Nr. 52. **Sobota, 5 Marca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. dyrektorowi gimnazyum państwowego w Stanisławowie, Janowi Kerekjarcie, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Po tygodniowych przeszło trudnościach zorganizowany został nakoniec gabinet francuski i przedstawił się Izbie deputowanych, ale przedstawił z tem przeświadczeniem, że uprzedziła go niechęć i nieżyczliwość, i że od razu staje przeciw niemu gotowy do walki radykalizm lewicy krańcowej. Przez dziewięć dni pracowała prasa radykalna, ażeby nowemu ministerstwu wyrobić jak najgorszą opinię. Mnóstwo odezwało się zarzutów, czynionych nowemu prezesowi gabinetu, p. Loubet. I to nawet poczytano mu za grzech że jest osobistym przyjacielem prezydenta republiki. Powtórzyły się także wielokrotnie zarzuty przeciw samemu prezydentowi republiki, że prowadzi politykę na własną rękę, a Loubet będzie tylko wykonawcą; to znowu, że okazał się niewdzięcznym względem p. Constans, byłego ministra spraw wewnętrznych, wykluczając go ze świeżo zrekonstruowanego gabinetu.

Zaufania tedy w trwałość nowego ministerstwa nie ma nawet w tym obozie, któryby pragnął spokoju, umiarkowania w akcyi politycznej i prawidłowego rozwoju spraw krajowych. Obrony, ani uznania u nieprzejednanych nie znajduje gabinet; bronią go jedynie nieliczne organa najumiarkowańsze, ale nie zamykają oczu na niebezpieczeństwa, grożące ze stron rozmaitych. Organ p. Say odezwał się po długim namyśle, którego rezultatem oświadczenie, że gabinet p. Loubet niełatwe będzie miał zadanie. Nie znajdzie się nikt tak naiwny — pisze dalej ten dziennik — ktoby uwierzył, że zatrzymanie pana Bourgeois i Viette, a powołanie jeszcze i p. Ricard, będzie wystarczającem, ażeby rozbroić nienawiść radykałów i zaspokoić ich żądze nienasycone. Przekonaliśmy się niedawno, że skrajna lewica nie zadawala się taką drobnostką. Łudziła się przez chwilę, że przy tworzeniu nowego gabinetu nie obędzie się bez niej, a tymczasem świeżem zażegnaniem przesilenia ministeryalnego, udowodniono ponownie jej bezsilność. Otóż z tej strony powinien być nowy gabinet przygotowany na najgwałtowniejsze uderzenia.

Cóż ztąd, mówi *Journal des Débats*, że prawość, rzetelność i dobre zamiary nowego kierownika gabinetu nie podlegają najmniejszej wątpliwości; ale czy zdobędzie się on jednocześnie na tę polityczną przenikliwość a przedewszystkiem na tę moralną odwagę, ażeby z długiego przesilenia, z którego wyszedł, zaczerpnąć naukę, że z polityki koncesyj dla lewicy skrajnej nie powinien się niczego spodziewać, ale raczej wszystkiego obawiać. Jako stronnictwo umiarkowane, możemy tylko — i to jest już wszystko — życzliwie przyjąć nowego szefa gabinetu i jego członków i powinszować im nieprzyjaźni żywiołu radykalnego, z dodatkiem wszakże, ażeby nowy gabinet zasłużył rzeczywiście na tę nieprzyjaźń.

Sprawy sejmowe.

(*Przedłożenie Wydziału krajowego o polepszenie bytu młodszych nauczycieli*).

(§) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu złożono do laski marszałkowskiej trzy wnioski, mające na celu poprawę bytu nauczycieli szkół ludowych.

Niezależnie od tych wniosków, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek na zmianę ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych w tym kierunku, ażeby minimum płacy nauczycieli wynosiło, nie jak dotąd 200 zł., ale 250 zł.

W r. 1890 wezwał Sejm Radę szkolną krajową, aby do budżetu szkolnego w roku 1892 wstawiła odpowiednią kwotę na dodatki do płacy tych nauczycieli, którzy pobierają rocznie 200 zł. Rada szkolna krajowa uznała jednak za konieczne dalej sięgające polepszenie bytu nauczycieli młodszych przez podwyższenie minimum ich płacy na 250 zł. rocznie.

Nadto zaproponowała Rada szkolna krajowa usunięcie dotychczasowego ograniczenia prawa przyznawania dodatku pięcioletniego do lat 30 służby na posadzie stałego nauczyciela Jeżeli zatem nauczyciele pełnić będą nienagannie swą służbę, to nawet po latach 30 mogą uzyskać dodatki pięcioletnie.

Z powyższemi wnioskami zgodził się Wydział krajowy i w tym kierunku przedstawił Sejmowi projekt zmiany ustawy. W ustawie tej zaproponowaną została jeszcze jedna zmiana, poruszona w petycyach Reprezentacyj miast Lwowa i Krakowa, wniesionych na ostatniej sesyi, a mianowicie zmiana art. 8 ustawy z r. 1889. W myśl tego artykułu ma Rada szkolna krajowa postanawiać, który „z nowomianowanych“ nauczycieli ma pełnić stale obowiązki kierownika szkoły 2- lub kilku klasowej.

Ważną tę atrybucyę przyznała ustawa Radzie szkolnej nie bez powodu, gdyż tylko władze szkolne ocenić mogą dokładnie, który z nauczycieli potrafi z korzyścią dla szkoły pełnić obowiązki kierownika. Przez przypadkowe umieszczenie w ustawie słowa „nowomianowany“, wyznaczenie kierownika stało się problematycznem, gdy opróżni się posada kierownika, ponieważ wówczas zawsze tylko nowomianowany nauczyciel może otrzymać kierownictwo.

Wydział krajowy wnosi tedy zmianę ustawy w tym kierunku, iż odtąd, jeśli będzie chodziło o obsadzenie posady nauczyciela kierującego szkoły kilkuklasowej, Rada szkolna okręgowa umieści na liście kompetentów tylko tych kandydatów, których uważać będzie za specyalnie uzdolnionych do kierownictwa.

(*Przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie podniesienia hodowli bydła*).

W r. 1890 uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy hodowlanej, oraz wnioski co do środków podniesienia hodowli bydła w Galicyi.

W wykonaniu tego polecenia przedłożył Wydział krajowy na bieżącej sesyi projekt ustawy o licencyonowaniu buhajów i utrzymaniu buhajów gminnych. Nadto postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wnioski następujące:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z komitetami centralnymi Towarzystwa gospodarskiego galic. i Tow. rolniczego krakowskiego tudzież z Zarządem głównym Towarzystwa Kółek rolniczych wypracował przepisy wykonawcze do ustawy hodowlanej a to dla pojedynczych stref i okolic całego kraju.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby postarał się o odpowiedni statut dla Towarzystw hodowlanych i spółek utrzymywania buhajów.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby postarał się o odpowiedni stosunkom kraju podręcznik o utrzymaniu buhajów gminnych.

4) Utworzonym zostaje stały fundusz hodowlany w wysokości 50.000 zł. na udzielanie pożyczek tym gminom, które według ustawy o licencyonowaniu buhajów i utrzymywaniu buhajów gminnych będą musiały postarać się o buhaja gminnego a nie rozporządzają dostatecznemi na ten cel środkami. Fundusz ten będzie osobno administrowany, a zwroty udzielonych z niego pożyczek będą wpływać do tegoż funduszu. Na utworzenie tego funduszu wstawione będą w budżet krajowy od r. 1892 począwszy przez 4 lata raty po 12.500 zł. rocznie.

5) W budżet funduszu krajowego wstawiona będzie, od r. 1892 począwszy, przez 10 lat, kwota 30.000 zł. rocznie, na inne środki podniesienia hodowli bydła, a głównie na subwencyonowanie obór zarodowych, na zakupno buhajów rasowych, premiowanie hodowców, i t. p.

6) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wezwał wydziały powiatowe do przyczynienia się z funduszów powiatów do wydat-

---

29)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Panna z rysunkiem podłużnym uczyniła, czego Kolski od niej żądał. Gdy powstała, mówił publicysta:

— Proszę, niechże kolega spojrzy uważnie na pannę Jadwigę. Czy już?

— A widzę.... — mruknął Orowski.

— A teraz zechce panna Jadwiga spocząć, a panna Teresa wyprostować się, o ile może najwięcej.

Stało się znów, jak Kolski rozporządził.

— Czy się pan dobrze obu paniom przypatrzył? — pytał.

— Doskonale.

— Więc któraż z pań wyższa, czy panna Jadwiga, czy panna Teresa?

— Ma się rozumieć, że panna Jadwiga.

— Czy tak? Porównajmy.

Po sprawdzeniu wzrostu okazało się, że obiedwie dziewczyny trzymały tę samą miarę.

— O, to szopka! — zawołał Orowski.

— Nie, panie, to nie szopka, to tylko jedno ze złudzeń zmysłów, których nauka zna bardzo wiele — odpowiedział Kolski. Nawet idyota, gdy jedzie koleją i patrzy przez okno na świat Boży, powie, że nie drzewa, kamienie i druty telegraficzne przelatują, lecz on biegnie w pociągu, jak opętany, a mimo to nie posiadamy sposobu, aby zapanować nad wrażeniem odwrotnem. Panie znają doskonale tajemnicę barw ciemnych i jasnych, wiedzą, że ręka, noga, cała postać w ogóle wydaje się mniejszą, szczuplejszą w ubraniu czarnem. Niechże mi profesor pomoże!

Kolski wystosował ostatnie słowa do sędziwego przyrodnika, który śledził jego eksperyment z życzliwym uśmiechem na ustach.

— Pan Kolski nie myli się, — mówił uczony wśród powszechnej uwagi — gdy odmawia zmysłom doskonałości. Podlegamy istotnie licznym złudzeniom, a nie znamy nawet ich powodów, bo nie dotarliśmy jeszcze do źródła mechanizmu przejmowania wrażeń, tworzenia się wyobrażeń i pojęć. Prawdopodobnie są owe złudzenia skutkiem naturalnych właściwości budowy naszych zakończeń nerwowych, ale i tego na pewno twierdzić nie możemy. Na wszystkich polach wiedzy przekonywamy się, że zmysły nie mogą rozstrzygać o zjawiskach najpospolitszych.

W sali zawrzało, jak gdyby ktoś kamień w gniazdo os rzucił. Zewsząd posypały się teraz zdania, spostrzeżenia, uwagi. Matematyk mówił o wadliwości dotychczasowej budowy pewników geometrycznych, powołując się na teorye Grassmana, Szlegla i Zöllnera, i potrącając o marzenia o czwartych i dalszych wymiarach, chemik skarżył się na niejednakową zdolność przewodnictwa ciepła różnych ciał i na niedokładność narzędzi, przeznaczonych do mierzenia temperatury, belletryści ubolewali nad jednostronnością obserwacyj psychologicznych, każdy, słowem, odkrył w swojej nauce czy sztuce jakąś słabą stronę.

Gwar rósł w miarę ożywiania się dysputy, a we wrzawie ogólnej roztopiły się ostatecznie sztywne ruchy i pospolite słowa gości pani Jazłowskiej. I starsi panowie podnosili teraz od czasu do czasu głos, wskakiwali w sam środek niedokończonego zdania przeciwnika, jakby je chcieli roztrącić, i popierali argument żwawszym giestem. Goręcsi zerwali się z krzeseł i rozprawiali stojąc. Wszystkie oczy błyszczały młode, świeże nawet w zwiędłych już twarzach.

Cały ten szum przepłynął do salonu. Tu, rozlawszy się na szerokiej przestrzeni, cichł stopniowo, opadał, aż zgasł w łagodnym szmerze.

Ktoś usiadł do fortepianu i zaczął grać. Natychmiast otoczył go wieniec pań i prosił o coś wesołego. Muzyk zaczął naśladować i przedrzeźniać sławnych tenorów i znaną diwę operetkową, inny zaśpiewał, udając głos żebraków z pod kościoła. Rozległ się śmiech, klaskano, domagano się więcej.

Aczkolwiek milczący, bo nie odważyłem się spróbować sił własnych w obec tak wygimnastykowanych mózgów i języków, śledziłem z wytężeniem władz umysłowych za rozwojem argumentacyi, wchłaniając w siebie chciwie każdy posłyszany zwrot. Spory różnych stron zajęły mnie do tego stopnia, że odpowiadałem z roztargnieniem na uwagi panny Zabudowskiej.

— Dokucza mi ból głowy — odparłem, gdy mnie po raz piąty czy dziesiąty pytała o przyczynę dziwnego postępowania.

I nie kłamałem.

Kiedy się w godzinę potem rzuciłem w hotelu na posłanie, wzywałem daremnie snu, mimo pory spóźnionej.

Tysiące myśli przelatywały mi przez czaszkę, ścigając jedna drugą, łącząc się, splatając, rozbiegając, szybkie, błyskawiczne, niespokojne, jak uwięzione ptaki, szamocące się niemocnie, bo tryskały wszystkie z jednego źródła.... z wątpienia.

— Prawdąż to jest, w co wierzę, co wypełnia moje „ja“ po brzegi, co było mi dotąd gwiazdą przewodnią, drogowskazem w krainie niepoznawalnych? Prawdą-ż to?

Wszakże-ż i oni, ci uczeni, artyści i publicyści trawili noce na samotnej rozmowie z gieniuszem wszechświata, na wnikaniu w tajemnice wszechbytu, i oni chcieli wiedzieć, bo nie byliby tem, czem są?

Wątpienie ma tworzyć podstawę świadomości?! Dla czegoż przeto zwraca się przeciwko mnie, który poddaję się ślepo, bez oporu jego rozkazom? Dla czego.... dla czego.... dla czego? Ciągle to straszliwe dla czego?....

Okrutne słowo rzucało mną po łóżku, jak ciężka choroba.

Było już rano, kiedy zasnąłem nareszcie, ale męczącym snem wyczerpania nerwowego.

ków na cele podnoszenia hodowli bydła w powiecie.

7) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy udzielaniu pożyczek i zasiłków, wyżej pod 4. i 5. wymienionych, uwzględniał w pierwszym rzędzie te powiaty, których reprezentacye funduszami swemi przyczynią się do wydatków na podnoszenie hodowli bydła w powiecie.

8) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał u c. k. Rządu, na cel pod 5. wymieniony, subwencyę ze skarbu Państwa, po 30.000 zł. rocznie, przez 10 lat.

(Posiedzenie Koła sejmowego i wybór komisyi-matki.)

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyło się pod przewodnictwem posła Jaworskiego posiedzenie Koła sejmowego, na którem wybrano komisyę-matkę, mającą się zająć ułożeniem listy składu pojedynczych komisyj sejmowych.

Do komisyi-matki wybrani zostali posłowie: Stanisław hr. Badeni, Bobrzyński, Chrzanowski, Gniewosz, Gorayski, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Stanisław hr. Tarnowski *sen.*, Pilat, Męciński, Polanowski, Rozwadowski,, Skałkowski, Szeptycki, Stanisław Stadnicki, Dworski i Szczepanowski.

Komisya-matka ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym posła Szczęsnego Koziebrodzkiego, zastępcą przewodniczącego posła Polanowskiego, a sekretarzem posła Szczepanowskiego.

Posłowie ziemi tarnowskiej: Wład. hr. Koziebrodzki, hr. Męciński, Langie, Rogoyski, Midowicz, Rutowski i Stręk wręczyli wczoraj księciu Marszałkowi laskę przepysznie w złoto oprawną, ozdobioną herbami Polski, kraju, tudzież herbem rodzinnym Sanguszków.

P. Władysław hr. Koziebrodzki przemówił w następujące słowa:

JO. ks. Marszałku!

„Racz łaskawie przyjąć tę laskę, książę Marszałku, jako skromny objaw naszych najserdeczniejszych uczuć, naszego najgłębszego szacunku, naszej czci. niemniej jako objaw tej radości, jaką kraj cały, a my posłowie ziemi tarnowskiej w szczególności przejęciśmy zostali, iż najwyższa władza autonomiczna w twoich spoczęła rękach. Mamy przekonanie, iż laska ta drogą ci będzie — a głównie z tego powodu, iż drzewiec w niej który łaskawie raczyłeś nam udzielić, pochodzi od sławnego przodka twojego, marszałka W. Ks. Litewskiego, a więc tradycya świętej dla nas przeszłości łączy się z chwilą obecną. Oby to było dobrą wróżbą przyszłości, iż kiedyś w dniach lepszej doli naszego narodu — na szerszem polu prac dla ojczyzny z tą laską przewodniczyć będziesz... A teraz niech w przezacnej twej dłoni kieruje obradami naszego Sejmu — niech z obrad tych powstaje szereg uchwał pożytecznych dla dobra kraju — wzmacniających nasze siły — naszą autonomię, naszego ducha narodowego — a tobie zadowolenie z ciężkiego spełnionego obowiązku i przynosi chwałę twemu nazwisku; życzymy tego z głębi serca“.

Książę Marszałek odpowiedział, że cieszy go bardzo, iż już po półtorarocznej działalności otrzymał w powyższych słowach dowód uznania i zadowolenia. Potrzebuję jednak, dodał książę Marszałek, by ludzie, co kraj kochają i znają, podtrzymywali mnie i popierali w mojej pracy. To będzie miało najpiękniejszą i najdroższą wartość.

Następnie podziękował ks. Marszałek za bogaty, jak się wyraził i wcale nie skromny dar i dodał, że jest w obawie, czy kiedykolwiek na dar taki zasłuży. Będę się starał, zakończył mowca, by laska ta szczęście krajowi przyniosła.

Obecni posłowie wznieśli okrzyk „książę Marszałek niech żyje!“ poczem udali się wszyscy do sali sejmowej na otwarcie Sejmu.

Z Sejmów krajowych.

Przywództwo klubu staroczeskiego, z powodu słabości Riegera, obejmie w Sejmie czeskim p. Zeithammer.

Rada gminna w Pradze, postanowiła wnieść do Sejmu petycyę, o załatwienie *lex Kwiczala.*

Młodoczeski klub sejmowy odbył przedwczoraj posiedzenie. Członkowie dawnej grupy Skardy (środkowej), wstąpili do tego klubu, z wyjątkiem samego Skardy i Dolańskiego. Prezesem klubu wybrano tymczasowo Tilszera. Juliusz Gregr, Tilszer, Engel, Vaszaty, Kuczera i Janda pozostają nadal członkami klubu komisyi parlamentarnej. Klub wniesie między innemi także interpelacyę z powodu znanych zajść w Libercu, podczas pobytu tam Najj. Pana.

Klub staroczeski miał dopiero wczoraj odbyć długą naradę.

Zapewniają, że Staroczesi i członkowie wielkiej szlachty postanowili głosować w Sejmie za odroczeniem akcyi ugodowej w ten sposób, aby dotyczące przedłożenia rządowe przekazane zostały dla zdania sprawy nie osobnej komisyi, ale Wydziałowi krajowemu.

Rząd wniesie, jak słychać, przedłożenia w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla miast i gmin wiejskich.

Komitet wykonawczy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w Czechach, uchwalił nie mianować kandydatów przy wyborach uzupełniających do Sejmu z wielkiej własności i wezwać swoich stronników, aby wstrzymali się od udziału w wyborach.

Czterech klerykalnych posłów włoskich do Sejmu tyrolskiego, oświadcza w *Voce cattolica*, że trzymając się programu katolickiego, będą brać udział w obradach Sejmu wtedy, gdy chodzić będzie o interesa religijne i kiedy ich udział z tego powodu będzie koniecznym.

Wybory do Sejmu bukowińskiego będą rozpisane na ostatnie dnie marca i pierwsze kwietnia.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 1 marca.

(xx) W przededniu otwarcia nowej sesyi sejmowej zwykle tutaj odbywały się wybory uzupełniające w kuryi wielkich właścicieli. I teraz odbywa się 4 takich wyborów, i to jeden z sekcyi właścicieli majoratów, 3 z drugiej sekcyi. W pierwszej komitet konserwatywny zaproponował hr. Maksymiliana Vratisława, w drugiej: księdza Horaka, p. Doubka i dr. Metalla. Ponownie zatem zwiększy się zastęp żywiołów mieszczańskich w gronie posłów kuryi wielkich właścicieli, która dawniej odznaczała się nawet zbytnią wyłącznością. Obecnie to zapełnienie szeregów posłów kuryi wielkiej posiadłości żywiołami, nie należącemi do arystokracyi, tłumaczy się wzrastającym wśród niej wstrętem do zasiadania w Sejmie. Oczywiście komitet stronnictwa konserwatywnego nie może proponować kandydatów ze stronnictwa niemiecko-liberalnego. W gronie zaś szlachty konserwatywnej, w którem także przeważa żywioł niemiecki, w miarę wzrastania prądu młodoczeskiego i w miarę wzmagania się trudności, na jakie napotyka powitana z radością ugoda niemiecko-czeska, coraz trudniej znaleźć kandydatów, skłonnych przyjąć mandat poselski. Bo równie przykro im w Sejmie głosować z Czechami przeciwko ugodzie, jak ze stronnictwem niemieckiem przeciwko dawnym sprzymierzeńcom czeskim. W takich okolicznościach arystokracya usuwa się, a luki zapełniają się innemi osobistościami.

Właśnie nowa sesya sejmowa, która się rozpocznie pojutrze, posłów kuryi wielkich właścicieli wystawi na bardzo przykrą próbę. Przeważna część tej kuryi obstaje stanowczo przy ugodzie czesko-niemieckiej. Natomiast młody ks. Karol Schwarzenberg, który odziedziczył po ojcu temperament gorący i skłonny do opozycyi, skupia około siebie czeskich, nie należących do arystokracyi posłów tej kuryi, i chociaż nie zbliża się, jak to twierdzą czasem dzienniki wiedeńskie, do Młodoczechów, jednak gotów wystąpić otwarcie przeciwko ugodzie. Na pierwszy rzut oka mogłoby się to wydawać rzeczą tem dziwniejszą, ponieważ ks. Schwarzenberg jest szwagrem namiestnika hr. Franciszka Thuna. Ale w Czechach jest to niejako zwyczajem, że członkowie możnych rodów, czasem nawet rodzeni bracia w kwestyach politycznych wyznawają odmienne, niekiedy wręcz przeciwne zasady, co nie oddziaływa wcale na ich towarzyskie stosunki. I tak hr. Thun, który zawsze należał do konserwatywnego, ale niemieckiego grona szlachty historycznej, w Sejmie ponownie w imieniu Rządu wniesie projekta ugodowe, mianowicie też wnioski, dotyczące rozgraniczenia dwóch okręgów według narodowości, a szwagier jego ks. Karol Schwarzenberg w klubie posłów wielkich właścicieli przemawiać będzie za odroczeniem rozpraw nad ugodą, jeżeli nie za jej zupełnem odrzuceniem. Jednakże klub posłów kuryi wielkiej posiadłości prawdopodobnie wybierze drogę pośrednią, to znaczy, że wprawdzie ze względu na Staroczechów nie będzie obstawał za rozpoczęciem rozpraw nad projektami ugodowemi, ale też za ich odroczeniem nie oświadczy się w taki sposób, aby go można posądzać o odstąpienie od ugody. W klubie tym mianowicie ks. Windischgraetz, hr. Kińsky, hr. Ledebour i ks. Ferdynand Lobkowicz obstają przy ugodzie.

Co się dotyczy Staroczechów, to p. Rieger wyjeżdża na rekonwalescencyę do Włoch. Zastępować go będzie w kierownictwie klubu staroczeskiego prof. Zeithammer. Pierwszy czasem unosi się swym gorącym temperamentem, gdy przeciwnie p. Zeithammer zawsze odznaczał się wielkiem umiarkowaniem. To też zapewne będzie się starał o to, aby klub staroczeski w nowej sesyi sejmowej nie zajął stanowiska zbyt sprzecznego z wnioskami rządowemi, i aby stronnictwo niemieckie nie zostało zmuszone do żadnych kroków rozpaczliwych.

Wczoraj rano umarł tutaj dr. Wacław Zeleny, spółredaktor *Hlasu Naroda.* Urodzony r. 1858, jako syn znanego pisarza Wacława Zelenego, dyrektora gimnazyum na Małej Stranie, w czasie studyów uniwersyteckich pisywał do różnych dzienników tutejszych, zwłaszcza w sprawach teatru, w r. 1886 uzyskał stopień doktora praw i wstąpił do redakcyi wymienionego dziennika staroczeskiego. W r. 1889 wyjechał jako jego sprawozdawca o wystawie światowej do Paryża. *Hlas* pisze o nim: „Tracimy w Zelenym talent wielki, w każdym względzie nad powszedniość wynikający, pisarza, który bystrość sądu łączył z wykwintnością stylu. Swem wszechstronnem wykształceniem, swem głębokiem uczuciem i zapałem, z powołanych stał się wybranym“.

Z powołanych do ankiety w sprawie regulacyi waluty znawców, trzej: dr. Mattusz, dyrektor banku krajowego, profesor ekonomii politycznej, dr. Braf, zięć Riegera, tudzież kupiec Bondy, należą do stronnictwa staroczeskiego; profesor ekonomii politycznej na Wszechnicy niemieckiej i były poseł do Rady Państwa, dr. Sax, należy do stronnictwa niemieckiego.

Rozprawy nad etatem komisyi kolonizacyjnej.

Wbrew optymistycznym wieściom, rozsiewanym ostatniemi czasy, jakoby już wkrótce miała być zwiniętą komisya kolonizacyjna, działająca w Poznańskiem i Prusach zachodnich, nie padło w czasie obrad w Izbie pruskiej nad etatem tejże komisyi anj jedno słowo od stołu ministeryalnego, któreby mogło służyć na poparcie owych optymistycznych przypuszczeń.

Pierwszy zabrał głos p. Leon Czarliński, domagając się zniesienia ustawy, krzywdzącej ludność polską i sprzeciwiającej się zasadom konstytucyi. Polakom — powiedział mowca — trudno zimną krew zachować wobec tej ustawy, która nie ma równej sobie w rocznikach historyi. Że zresztą ustawa ta chybia celu, i rezultaty jej wcale nie odpowiadają ofiarom, jakich ona wymaga, wynika najlepiej z samego memoryału komisyi. Jak już z wielu się uprzątnięto niepożytecznemi ustawami, tak też należy się i z tą uprzątnąć, a czas po temu już jest największy.

W obronie ustawy wystąpili dwaj narodowo-liberalni posłowie: Knebel i Sombart, gdy natomiast wolnomyślny poseł, dr. Selig, oświadczył imieniem swego stronnictwa, że uważa ustawę kolonizacyjną za sprzeciwiającą się zasadzie konstytucyi, wedle której wszyscy poddani pruscy równi są wobec prawa. Mimo, że komisya kolonizacyjna — tak kończy wolnomyślny mowca swe wywody — dobrze pracowała pod względem ekonomicznym, to przecież wielkie wątpliwości budzić musi fakt, iż wypiera robotników polskich, i że przyczynia się tem samem do zwiększenia wychodźtwa.

Minister rolnictwa, Hayden, zaznaczył przedewszystkiem, iż nie był na to przygotowany, aby p. Czarliński miał wystąpić z tak silnym i bynajmniej niełagodnym protestem przeciw metodzie kolonizacyjnej. Minister nie chce wywoływać wielkiej politycznej dyskusyi, nie może jednak puścić płazem twierdzenia p. Czarlińskiego, jakoby komisya kolonizacyjna oddziaływała demoralizująco. Twierdzeniu temu stanowczo zaprzeczyć musi. Dalej stwierdza minister, że rząd wcale nie ma zamiaru niszczyć Polaków, ale że postawił sobie jako cel swej działalności, wzmocnienie niemczyzny na wschodzie. Na zarzut, że aparat administracyjny, liczba urzędników jest za wielką, oświadcza minister, że inaczej być nie może, mianowicie, że w roku przyszłym działalność parcelacyjna komisyi znacznie się powiększyła, że rząd nie ma jednak zamiaru forsownego nabywania dóbr w przyszłości. Nie wierzy minister, jakoby działalność komisyi kolonizacyjnej przyczyniła się do większego wychodźtwa robotników polskich, przeciwnie znajdują oni u kolonistów mianowicie w pierwszych latach wiele zatrudnienia. Wreszcie oświadczył minister, że po zaprowadzeniu ordynacyi gmin wiejskich, tworzenie gmin wielkich z urządzonych kolonij w szybkiem odbywać się będzie tempie.

Znany konserwatywny poseł p. Puttkamer z Pławt wystąpił z dłuższą mową, i powiedział mniej więcej:

„Życzyłbym sobie, żeby ustawa kolonizacyjna stała się zbyteczną, gdyż moja rodzinna prowincya cierpi na walce narodowościowej. Nie życzyłbym sobie niczego tak gorąco, jak żeby pomiędzy obiema narodowościami zupełna nastąpiła zgoda. Jako Prusak mogę się z Polakami porozumieć na podstawie zachowania interesów państwa pruskiego. Zaczęła się teraz znowu chwiejna polityka względem Polaków, która nam już dawniej nie przyniosła pożytku. W ostatnich czasach dali jednak Polacy różne dowody lojalności. Spodziewamy się, że na tej drodze będą dalej postępować i że zaufanie Niemców w wschodnich prowincyach do lojalnego postępowania Polaków się wzmocni, a wtedy dzieło socyalnego i narodowego pokoju znacznie postąpi naprzód. Jeżeli Polacy dowodzą, że na nich nie spada wina walki narodowościowej, to temu przeczę. Polacy powinniby zaniechać zupełnego socyalnego odosobnienia, jakie obecnie panuje pomiędzy obiema narodowościami od najwyższych do najniższych warstw ludności. Obecnie prowadzą oni zupełnie odosobnione życie towarzyskie, nie wstępują w służbę państwową, nie służą w armii na awans. Jest to dowodem, że objawy lojalności nie mają podstawy rzeczywistej. Że prowincya pruska bezwarunkowo do państwa pruskiego musi należeć, to muszą Polacy uznać bezwarunkowo, inaczej nie może być mowy o uczciwym pokoju. Jeżeli Polacy tej podstawy uznać nie chcą, to ubolewam niezmiernie nad chwiejną polityką rządu.

Kiedy się nazajutrz, około południa przebudziłem, czułem taki ból głowy i byłem tak wystudzony, jak gdybym noc był przepędził przy winie najgorszego gatunku, zaprawionego okowitą.

VIII.

Porwał mnie wir rozbawionej Warszawy i obracał mną z taką szybkością, jak gdyby mnie chciał na proch zetrzeć.

Przez ciotkę-hrabinę wprowadzony w „świat“ a przez Piwońskiego między literatów i artystów, zapomniałem rychło o wszelakich „dla czego“, tem więcej, że się i złota młodzież o mnie upominała. Nie miałem po prostu czasu do medytowania nad doskonałością czy wadliwością zmysłów, ani ochoty do zastanawiania się nad istotą rzeczy, wracałem bowiem codziennie nad ranem do hotelu, a najczęściej tak znużony fizycznie, że zasypiałem natychmiast po rozebraniu.

W każdem wielkiem mieście przebywa zawsze kilkadziesiąt, kilkaset rodzin zamożnych, które witają gościa z radością znudzonych. Gdyby „pracowici próżniacy“ nie bywali i nie przyjmowali sami, nie wiedzieliby, jak zapełnić długie godziny krótkiego dnia zimowego. Niczego się nie nauczywszy, do żadnego trudu nie czując pociągu, przygotowani tylko do wyzyskiwania przyjemnych stron życia, plebejusze umysłu i serca, mimo wybitnego stanowiska towarzyskiego i gładkich form, potrzebują gwarnego otoczenia i ciągłego ruchu, aby zapomnieli, że są w ulu społecznym nie pszczołami, lecz tylko trutniami.

Do tych klas uprzywilejowanych przyłączają się w Warszawie, tak samo jak wszędzie, pozorni bogacze, bankruci, trwoniący resztki, którzy nie umieją się jeszcze pogodzić z zmienionem położeniem, i przeróżne „niebieskie ptaki“, eleganccy lokaje magnatów, pełniący za stosunki, za dobry obiad i dopuszczenie do zielonego stolika, „służbę dyskretną“.

Rezydentami nazywano dawniej taką bezdomną hałastrę.

Zamykający się na partykularzu szczelnie „świat“, otworzył w stolicach w czasach ostatnich, za przykładem Paryża, podwoje swoje dla wysokich finansów, i dla literatury i sztuki.

Na każdem liczniejszem zebraniu warstwy, przezwanej przez reporterów *toute Varsovie*, spotykałem zawsze te same osobistości: garść bogatych rodowców, półbankrutów z głośniejszem nazwiskiem, królów giełdy i przemysłu, wybitnych autorów, malarzy i publicystów z stronnictwa zachowawczego, i legion pachnącej, wytwornie paplającej hołoty, bez majątku lub wyraźnej kondycyi. Tu i owdzie przesunął się czasem konsul jakiegoś państwa europejskiego albo amerykańskiego, rezydujący w Warszawie.

Zanim wszedłem w „świat“, miałem w bród roboty. Składanie i odbieranie oddawanych wizyt, bale, wieczory, premiery, posiedzenia w klubie, sekundowanie przy pojedynkach i wiele innych „wypada“, „należy“, „trzeba“, zabierały mi cały czas. Teraz dopiero zrozumiałem znaczenie „pracowitego próżniactwa“, które uważałem dotąd za wymysł pisarza francuskiego. Ci ludzie spieszyli się rzeczywiście ciągle, nudząc się tylko wtedy, gdy zostawali sami z sobą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na to odparł p. Czarliński, że Polacy przy każdej sposobności stwierdzają swe lojalne uczucia, nie są wszakże traktowani na równi z poddanymi niemieckimi.

Po przemówieniu jeszcze ministra Haydena, który odpierał zarzuty, jakoby rząd zajmował wobec Polaków chwiejne stanowisko, zamknięto dyskusyę i zatwierdzono etat komisyi kolonizacyjnej.

Nowy gabinet francuski przed Izbą.

Nowy gabinet francuski, który będzie drugą edycyą gabinetu Freycineta z tą różnicą, że nie zasiada w nim Constans, przedstawił się wczoraj Izbie.

Oto krótkie *resumé* telegraficzne przebiegu posiedzenia: Galerye były przepełnione, loża dyplomatów nabita. Śród powszechnego zaciekawienia, w obec kompletu deputowanych, zabrał głos prezydent ministrów Loubet, aby przeczytać oświadczenie ministeryalne, które przyrzeka, że nowe ministerstwo będzie broniło wszystkich ustaw republikańskich, przedewszystkiem zaś ustawy wojskowej i ustawy szkolnej. Gabinet nie sądzi, aby posiadał mandat przygotowania rozdziału Kościoła od państwa; będzie on podtrzymywał z całą stanowczością ustawy konkordatowe i używał ich w sposób odpowiedni. Członkowie kleru powinni się bezwarunkowo powstrzymać od walk partyjnych. Gdyby ustawy konkordatowe okazały się niedostatecznemi, wówczas gabinet zażąda od parlamentu odpowiednich środków. W końcu apelował do zgodliwości republikanów.

Oświadczenie przyjęte zostało chłodno zarówno po lewicy jak i prawicy, tylko środek dawał kilkakrotny wyraz zadowolenia, klaszcząc zwłaszcza przy końcowym ustępie deklaracyi. Niektóre zdania wywołały nawet głośny protest ze strony konserwatystów. Tak np. gdy Loubet nazwał gwarancyę co do ustawy szkolnej wolnością sumienia, zawołał dep. Baudry d'Asson: Pan masz naprawdę czoło miedziane.

Gdy na interpelacyę opurtunisty Riveta odpowiedział Ribot: Obecny gabinet solidaryzuje się zupełnie z poprzednim (hałas na lewicy), pod tym względem nie ma żadnej wątpliwości, a Izba powinna wyrazić kategorycznie swe zdanie o stanowisku, zajmowanem przez rząd, wtedy zawołał radykalny Parthon: W rzeczywistości cała kryzis była tylko długiemi kpinami, parodyą parlamentarnege rządzenia (burza oklasków na lewicy).

Pelletan zaś powiedział: zdaje się, że nie było żadnego przesilenia, ten sam gabinet zjawia się w Izbie, ale innym przemawia językiem o stosunku swym do kuryi. Należy Izbę powiadomić o pertraktacyach ze Stolicą św.

Ribot: Nie ma żadnych pertraktacyj.

Pelletan: Depesza pańska do Rzymu, była więc monologiem:

Ribot: Nie rozprawialiśmy nigdy z kuryą ani o encyklice, ani o liście kardynała Rampolli, ani o stronnictwach politycznych.

Pelletan: Sprawa tak samo jest mi niejasną, jak przedtem.

Ribot: Bo pan nie chcesz, aby była ci jasną!

Loubet powtarza, że rząd nie jest niczem związany z Watykanem.

Izba po intermezzo tem, dała 341 głosami przeciw 91 gł. wotum zaufania nowemu gabinetowi, przeciwko któremu głosowała tylko skrajna lewica.

U bramy koszar żandarmskich w St. Ouen znaleziono dwie rury, napełnione nitronaftaliną, lonty wygasły.

Nowy gabinet grecki.

O osobistościach nowego gabinetu greckiego otrzymuje *Polit. Corr.* następujące szczegóły:

Prezes gabinetu Constantopulos, który objął także tekę spraw wewnętrznych i prowizorycznie tekę skarbu, należy do najwybitniejszych członków parlamentu. Od dłuższego już czasu był czynnym na polu politycznem, a jako jurysta, zdobył sobie powszechne uznanie i poważanie wieloma dziełami z dziedziny prawniczo-naukowej. Przez lat kilka był prokuratorem państwowym. Z powodu energicznego i nieskazitelnego charakteru, zażywa w kołach politycznych ogólnego poważania.

Nowy minisrer sprawiedliwości i prowizoryczny minister spraw zagranicznych, p. Philaretos, jest mężem ze wszech miar wykształconym, w życiu jednak politycznem nie odgrywał dotychczas wybitniejszej roli. Ma on za żonę córkę zmarłego przewódcy i męża stanu Deliganyisa.

Minister wyznań i oświaty, Papamichalopulos, syn znanego męża stanu, który kilkakrotnie był członkiem gabinetu, należy do młodszej generacyi uczonych. Dał się poznać szerszej publiczności z kilku dzieł treści prawniczej.

Minister wojny, pułkownik Mestrapos, i minister marynarki kapitan okrętowy Sachturis, są wyłącznie ministrami fachowymi, bez żadnej barwy politycznej. Nie należą do żadnego stronnictwa.

Nowy gabinet składa się z osobistości należących do t. zw. trzeciego stronnictwa, które w Izbie niewielu liczy członków, a w kraju nie posiada zbyt wielu zwolenników. Na razie nowi ministrowie są generałami bez armii.

Wedle pism ateńskich, były prezes gabinetu Dellyanis, miał w ostatniej chwili, tuż przed odwołaniem go z posterunku szefa rządu, zamianować pewnego w przyjaźni z nim żyjącego oficera, dowódcą garnizonu ateńskiego i wydać rozkaz uwięzienia ministra wojny, który był wówczas komendantem straży pałacowej. Wielu posłów ze stronnictwa Dellyanisa, postanowiło stanąć po stronie nowego rządu. Kilku oficerów, pomiędzy nimi szef sekcyi w ministerstwie wojny, zostało uwięzionych z powodu swego zachowania się w czasie demonstracyj ulicznych.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Spas, na dokończenie budowy szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Bankiet**. Wczoraj, t. j. 3 marca, odbył się o godzinie 7 wieczorem w hotelu Europejskim bankiet koleżeński, dany przez komitet Towarzystwa gosp. galicyjskiego i prezesów oddziałów tegoż Towarzystwa, dla dawniejszego członka tego komitetu, prezydenta kolei państwowych dr. Bilińskiego. Obecni byli nadto honorowi członkowie Towarzystwa gosp. galic.: Bolesław Augustynowicz, dr. Piotr Gross i Stanisław hr. Żółtowski. Prezes Towarzystwa gosp. Adam książę Sapieha w gorącej i serdecznej przemowie podniósł, że tak, jak w rodzinie cieszą się i radują, gdy członek tejże staje się jej chlubą, tak też komitet i całe Towarzystwo gospodarskie, tworząc jakby jednę rodzinę rolników, przejmują dzisiaj równie miłe uczucia, gdy ten, który pracował z nimi razem i był zawsze chlubą Towarzystwa w kraju i na kongresach rolniczych, osiągnął stanowisko tak zaszczytne, na którem niezawodnie, przy niepospolitych swych zdolnościach, wiele dobrego dla sprawy publicznej będzie mógł zdziałać.

Te uczucia wyraził też książę prezes, w wymownych słowach, imieniem całego Towarzystwa gospodarskiego prezydentowi dr. Bilińskiemu, życząc mu w końcu serdecznie szczęścia i powodzenia w pracy, którą powołany na tak wysokie stanowisko w swe ręce ujął.

Prezydent dr. Biliński dziękując za ten toast, przypomniał, że pierwsze kroki na polu życia publicznego stawiał w obrębie Towarzystwa gosp. i jego komitetu, że pierwszy raz jako delegat komitetu wystąpił w Wiedniu na kongresie rolniczym, że tu w tem gronie nauczył się wiele i utwierdził się w tej miłości kraju, którą wyniósł z domu rodzinnego, a którą w sercu swem zawsze mieści. To też — wyraził się prezydent dr. Biliński — miłe chwile pracy, przepędzane w gronie komitetu Towarzystwa gosp. pozostaną mu zawsze w pamięci.

Po skończonym bankiecie przeciągnęła się jeszcze ożywiona pogadanka o różnych sprawach. dotyczących potrzeb kraju, a około godziny 10, całe towarzystwo rozeszło się, żegnając serdecznie prezydenta dr. Bilińskiego.

— **Nowy urząd pocztowy.** Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22 lipca 1891 r. l. 25.980 zwija się z dniem 5 marca b r., c. k. urząd pocztowy w Kalinowszczyznie, w miejsce którego zaprowadzonym zostanie c. k. urząd pocztowy w Białobożnicy (starostwo Czortków).

Urząd pocztowy w Białobożnicy otrzyma związek z siecią pocztową za pomocą pociągów kolejowych przechodzących przez stacyę kolejową w Kalinowszczyznie, używanych do przewozu poczty, jakoteż za pomocą dziennie jednorazowych jazd posłańczych kursujących między Białobożnicą a Trembowlą na Budzanów i Janów koło Trembowli.

Urząd pocztowy w Białobożnicy trudnić się będzie przyjmowaniem i doręczaniem poczty listowej i wozowej. jako też pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Białobożnicy należeć będą miejscowości tworzące obecnie okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Kalinowszczyznie, a to: Białobożnica, Biały potok, Chomiakówka, Kossów, Kalinowszczyzna, Rydoduby, Siemiakowce i obszar dworski Byczkowce.

— **Z Dyrekcyi fund. propinacyjnego.** Posiedzenie Dyrekcyi fund. propinacyjnego w sprawie czynszów dzierżawnych odbędzie się we środę o godzinie 5 po południu.

— **C. k. wyższa szkoła realna** we Lwowie, nie miała dotychczas swego patrona. Za inicyatywą grona nauczycieli powzięto myśl ustanowienia św. Kazimierza jako patrona tego zakładu i dziś, jako w dzień św. Kazimierza odprawiono uroczystość inauguracyjną. W pięknie przystrojonej sali zgromadziło się grono nauczycieli i cała młodzież zakładu, ks. Laskowski, katecheta, wygłosił naukę o znaczeniu uroczystości, poczem cała młodzież udała się do kościoła OO. Dominikanów na solenne nabożeństwo. Podczas uroczystości odsłonięto w głównej sali obraz św. Kazimierza wykonany przez ucznia VI klasy, p. Wygrzewalskiego.

— **Spóźnienie pociągów**. Pociąg krakowski nr. 5, przybywający do Lwowa o godzinie ½9 rano, spóźnił się dzisiaj o całą godzinę.

Pociąg husiatyński nr. 914 spóźnił się o 40 minut.

— **Posiedzenie** dyrektoryatu Towarzystwa szermierzy odbędzie się w niedzielę, 6 b. m. o godzinie 1 w południe w prywatnem mieszkaniu p. Witołda Bartoszewskiego ulica Brajerowska nr. 10. I piętro.

— **I. posiedzenie** polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Porządek dzienny zawiera odczyty: 1. Dr. E. Dunikowskiego: Z podróży po Ameryce. II. Z kraju Mormonów. 2. Dr. O. Fabian: Fotometr polaryzacyjny z demonstracyami.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** zapowiada na 6 b. m. w niedzielę festyn na lodzie, który miał się odbyć w lutym, lecz z powodu odwilży, musiał być odłożony. Przygotowano niespodzianki dla dzieci i dla starszych nagrody dla zwycięzców na torze łyżwiarskim.

— **Z życia towarzyskiego.** Temi dniami odbyły się zaręczyny Tadeusza hr. Łosia, brata radcy Dworu hr. Włodzimierza, z p. hr. Klementyną Dunin Borkowską, córką ś. p. hr. Seweryna i Olgi z Kownackich z Ponikwy.

— **Na zgromadzeniu nauczycieli** szkół ludowych krakowskich, zdawali przedwczoraj sprawę delegaci pp.: Pająk, Brochocki i Filiński z kroków, poczynionych u posłów sejmowych, bawiących w Krakowie, w sprawie petycyi nauczycielstwa, wystosowanej do Sejmu, a dążącej do podniesienia bytu materyalnego. Zgromadzeni uchwalili po dłuższej rozprawie wnieść petycyę na ręce posła prof. dra Zolla, który tyle złożył dowodów życzliwości dla nauczycielstwa, i prosić go o jej poparcie; na razie uchwalono nie wysyłać do Lwowa osobnej deputacyi.

— **Przestroga.** *Gazeta Przem.* donosi: Podrobione 10-reńskowe banknoty pojawiły się przed dwoma tygodniami w naszem mieście w dość znacznej liczbie. Kilka takich 10-reńskówek przychwycono już w kasach prywatnych i rządowych. Falsyfikaty mają seryę 1757, wykonane są nader udatnie za pomocą płyt i od prawdziwych dziesiątek różnią się tylko przybladłą cokolwiek barwą, która im nadaje cechę zużycia. Banknoty podrobione 10-reńskowe — jak się policyi rządowej udało skonstatować — puszcza w obieg przez umyślnych agentów szajka fałszerzów angielskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4 marca 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 marca do 12 w południe dnia 4 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 4,8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —10,2°C., najwyższa —6,8°C. dziś w południe, najniższa —12,0°C. w nocy.

Przez całą dobę padał śnieg z przerwami; dziś rano zamieć.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Zatoce Lyońskiej; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Norwegii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 5 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do 8°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Słocinie, w 85 roku życia, ks. Daniel Sulikowski, szambelan papieski, kanonik honorowy kapituły przemyskiej obrządku łacińskiego, wysłużony proboszcz w Słocinie, kapłan-jubilat.

W Warszawie, Paweł hr. Łubieński, w 74 roku życia, syn Piotra, niegdyś komendanta gwardyi narodowej w r. 1807, następnie szefa sztabu generała Kosińskiego, a wnuk Feliksa, ministra sprawiedliwości za czasów Księstwa Warszawskiego. Osierocił żonę Maryę z hr. Łubieńskich i synów Piotra, Józefa inżyniera, Tadeusza, Wincentego i Tomasza, c. k. porucznika 20 p. p., który wyjechał na pogrzeb, odbyć się mający do grobów rodzinnych w Wiskitkach, pod Rudą Guzowską, o kilka mil od Warszawy położonych.

— **Z Zakopanego** donoszą: W niedzielę 28 z. m., w zakładzie wodoleczniczym dr. Chramca odbył się tu bal, jakiego ze względu na zebrane towarzystwo oraz ochoczość i ton, panujący od pierwszej chwili, aż do końca zabawy pozazdrościćby nam mogły i większe miasta. Przeszło 60 osób uczestniczyło w zabawie, a z tej cyfry 30 bawiących stale w zakładzie przez zimę — i, co jest chyba najlepszym środkiem kuracyjnym, nie nudzących się. Z Nowego Targu przybyła z rodzinami cała inteligencya. Z Zakopanego każdy nie gardzący tańcami, i umiejący tańczyć, gdyż trafia się, że pogarda tego rodzaju bywa dowodem braku znajomości choreografii. Do opisu toalet przydałby się jaki fachowiec ze Lwowa, bo zauważyliśmy tu, a raczej nasze panie, iż Kraków takiego specyalisty nie posiada. Do kadryla mieliśmy 26 par, a w mazurze 20. Zabawa trwała do 3 rano. Bardzo dobra orkiestra z Nowego Sącza dopomogła wielce do ożywienia: ta sama orkiestra prawdopodobnie umilać będzie podczas lata pobyt w Zakopanem lokatorom zakładu dr. Chramca. Towarzystwo z Warszawy, bawiące obecnie w Zakopanem jest, jak to zazwyczaj się praktykuje, prawdziwą siłą przyciągającą i dopomagającą do ożywienia i utrzymania niewymuszonych, a istotnie miłych form towarzyskich.

Po śniegach mamy obecnie przecudną pogodę, dnie słoneczne i przepyszną sannę. Niech to sobie wyobrazi jaki dobry nowelista, a będziemy mieli piękną rzecz do czytania, bo opis tych wspaniałości przyrody mimowolnie ciśnie się pod pióro.

— **Z Uniwersytetu**. Pan Saul Rafael Landau, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na krakowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Koło polskie na Bukowinie**. We wtorek, 1 b. m., odbyło się w Czerniowcach posiedzenie Wydziału politycznego stowarzyszenia „Koło polskie na Bukowinie". Przewodniczył wiceprezes radca zdrowia dr. Ludwik Strzelecki, a przedmiotem obrad była kwestya stanowiska Polaków w obec ostatnich zajść, oraz w obec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Koło uchwaliło przedewszystkiem dążyć do zjednoczenia wszystkich sił polskich na Bukowinie i w tym celu postanowiło porozumieć się z komitetem wyborczym wielkich posiadłości polskich, ażeby obiedwie wymienione reprezentacye zlały się w jeden wspólny komitet wyborczy i działały łącznie we wszystkich kuryach. Koło wyraziło opinię, iż w taki sposób obóz polski może liczyć na solidarne działanie każdej jednostki i przez tę solidarność zaważyć na szali dalszych wypadków. W myśl powyższej uchwały. prezydyum Koła wystosowała odnośne pismo do prezesa komitetu wielkiej posiadłości polskiej, p. Grzegorza Bohdanowicza.

— **Płaćte już miasto** na Bukowinie, a mianowicie Kimpolung, mianowało hr. Pacego honorowym obywatelem, a gminy Gurahumora i Stare Ickany wyraziły mu swe przywiązanie i cześć za pracę nad dobrem kraju.

— **Defraudacya i samobójstwo**. Poczmistrz w Lutowiskach, Frippel, zdefraudowawszy z kasy rządowej około 3600 zł., odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, a to w chwili, gdy komisarz dyrekcyi poczt przybył tam na szkontrum kasy.

— **Poszukiwanie spadkobiercy.** Czytamy w *Gaz. Warszawskiej*: Poszukiwany jest adres p. Władysława Cygańskiego, który przed ośmiu mniej więcej laty mieszkał we wsi Brzyzie, pow. kolskiego, a pochodził z Cygan, pod Krośniewicami. Dla niewiadomego z miejsca pobytu zawakował za granicą po towarzyszu spadek, który przez dalszą zwłokę utracić może. Interesant winien nadesłać swój adres do Warszawy, Sienna 19, m. 8.

— **Ostatki zapust w Rzymie.** W cyrku na placu del Popolo były zapustne wyścigi *big*, czyli rydwanów starorzymskich ze starożytnymi *aurigami* (woźnicami). Podzielono ich na białych, niebieskich i czerwonych. Dalej były wyścigi *butterów*, czyli konnych pasterzy rzymskiego pustkowia.

— **Wielki pożar** zniszczył dnia 1 b. m. w Nowym Jorku szereg magazynów kupieckich. Jedna z dzwonnic kościelnych runęła burząc swym ciężarem wiadukt kolejowy. Szkodę obliczają w przybliżeniu na milion dolarów.

— **Dziesięciu skazanych.** Swieżo ogłoszony wyrok sądu przysięgłego paryzkiego, skazujący na śmierć mordercę baronowej Dellard, ex-oficera Anastay'a, podnosi do liczby 10-ciu ilość zbrodniarzy, którzy po więzieniach Francyi wyczekują czy to ułaskawienia, czy wykonania wyroków. Są nimi: 1 i 2) Emonet i wdowa Chaillon, skazani na śmierć w dniu 13 grudnia 1891 r. w Mans za zabójstwo wuja i ciotki; 3) Cournou, skazany na śmierć w dniu 22 grudnia w Aix za zamordowanie służącej, którą przedtem ubezpieczył na życie; 4) David, skazany na śmierć w dniu 24 grudnia w Nantes za zamordowanie dwóch kobiet wiekowych; 5) Marchandon, skazany na śmierć w dniu 23 stycznia za zamordowanie starca; 6) Dogmatschoff, senior sutenerów, skazany na śmierć w dniu 3 lutego w Paryżu, za zamordowanie protegowanej swojej; 7) Rebut, skazany na śmierć w dniu 6 lutego w Melun za zamordowanie żony własnej, która groziła mu wydaniem policyi tajemnicy innej jego zbrodni; 8) Juillard, skazany na śmierć w dniu 13 lutego za zamordowanie sta-

rej szynkarki; 9) Klaudjusz Charton, skazany na śmierć w dniu 25 lutego w Dijon za zamordowanie byłych chlebodawców swoich, kradzież i podpalenie i 10) Anastay.

— **Ślub w więzieniu.** W zeszłym tygodniu odbył się w berlińskiem więzieniu śledczem ślub zbankrutowanego bankiera berlińskiego Löwego, z dawniejszą kochanką Heleną Goldstein. Akt ślubny ograniczał się na podpisaniu kontraktu ślubnego przed urzędnikiem stanu w obecności kilku świadków. Po załatwieniu formalności, pana „młodego“ zamknięto znowu w celi. Wszyscy się dziwili, zkąd p. Löwemu przyszła nagle w więzieniu taka ochota do żeniaczki? Otóż zagadka ta wnet rozwiązaną została. Panna Goldstein wiedziała o różnych sprawkach p. bankiera i mogła jako świadek stać się dla niego wielce niebezpieczną. Teraz jako żona, może świadectwa odmówić.

— **Jeden z dozorców Napoleona I.** na wyspie św. Heleny zmarł w tych dniach w Walencyi w Hiszpanii. Ośmdziesiąt lat temu, Jerzy Callagban wstąpił jako chłopiec okrętowy do marynarki angielskiej, gdzie dosłużył się ostatecznie rangi kapitana korwety. W roku 1819 został odkomenderowany jako jeden z dozorców genialnego Korsykanina na wyspę św. Heleny. Callaghan, który doczekał się okrągłych stu lat wieku, do ostatniej chwili cieszył się najzupełniejszą czerstwością umysłową i fizyczną, nie znał zaś większej rozkoszy, jak w obec licznego grona słuchaczy opowiadać zajmujące epizody z czasu niewoli Napolena, który, jak z dumą nieomieszkał nigdy zaznaczyć stary marynarz, żywił dlań pewną sympatyę.

— **Pióro stalowe** wcale nie jest wynalazkiem naszego wieku, jak powszechnie sądzą. Odkryto ślady istnienia jego w wiekach średnich, a mianowicie w stuleciu XIII. W pewnej kronice francuskiej znaleziono teraz wzmiankę, że pisarz, który sfałszował rękopis Roberta d'Artois, celem lepszego naśladowania pism używał pióra stalowego. Nadto pod Aosta znaleziono rozszczepiony rylec rzymski, podobny zupełnie do naszego pióra. W wieku XV, t. j. w epoce wynalezienia druku, używano również piór stalowych. Jeszcze przed 200 laty pióra stalowe dla doktora Pristleya wyrabiała fabryka Harrisona w Birminghamie. Wszakże pierwsze pióro stalowe, z wymienieniem daty wynalezienia go zapisane jest w holenderskiej księdze patentów pod r. 1717. W sto lat później, t. j. w r. 1816 piór stalowych używali już wszyscy. Pióra metalowe wyrugowały ostatecznie z użycia gęsie z chwilą wynalezienia prasy ręcznej dla ich wyrobu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, po raz drugi „Na szarym końcu“, komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala. — Jutro, w sobotę, po raz 21 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

(*z*) **Koncert.** W Tow. „Frohsin“ odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca koncert pod kierownictwem p. Marka. Program zawiera: Schumana Carneval, utwory Schuberta i Liszta odegrane przez pannę W. Likendorf na fortepianie, a pieśni Schuberta, Donizettiego, Niewiadomskiego, Tostiego, które odspiewa panna M. Szelińska.

Na wystawie sztuk pięknych, wśród wielu świeżo nadesłanych dzieł, znajduje się między innemi duży obraz Jana Styki: „Hulda prorokini, przepowiadająca nieszczęścia narodu izraelskiego“. Nie jest to obraz nowy; malowany był jeszcze w r. 1886 i znany jest z wystaw w Paryżu, w Wiedniu, Warszawie i Krakowie. Dziś jednak „Hulda“ staje przed publicznością ze znacznemi zmianami. Swego czasu znany poeta i krytyk warszawski Wiktor Gomulicki, pisząc o „Huldzie“ i podnosząc w niej wielką siłę dramatyczną, zauważył, iż obraz zyskałby na efekcie i plastyczności, gdyby był „rozwidniony lepszem światłem“. Jakoż artysta nie wzgardził życzliwą radą i wyłamał obecnie otwór w posępnej grocie, przez który pada nowe, efektowne światło, oblewające Huldę. Prócz tego domalował nową figurę, przy ognisku siedzącą, rozszerzył pejzaż etc. Słowem nie szczędził pracy, byleby tylko obraz podnieść o kilka tonów wyżej i udoskonalić.

„Hulda“, nagrodzona medalem na ostatniej wystawie w Krakowie, zyskała sobie wszędzie uznanie. Profesor Gerson podniósł w niej z naciskiem stronę kompozycyjną, „całość bardzo artystyczną, tchnącą potęgą dramatyczną wyrazów i ruchów“. Prasa wiedeńska bardzo również życzliwie przyjęła obraz Styki. Warto posłuchać, co pisał o „Huldzie“ zmarły niedawno, jeden z wybitnych krytyków wiedeńskich, Schembera. Przytoczymy jego słowa, bo bądź co bądź każdy głos obcy, przyjaźnie dla naszej sztuki brzmiący, nie jest bez znaczenia.

„Z utworami artystów francuskich — czytamy w felietonie *N. W. Tagblattu* — przybyły do nas również obrazy Polaków, sprawiając nam prawdziwą niespodziankę. Przyznajemy się, iż prace Jana Styki nie były nam dotychczas znane; nie poprzedziły go również żadne wieści.... Tymczasem jest to artysta prawdziwego talentu i wdzięczni jesteśmy Towarzystwu sztuk pięknych, iż jego prace sprowadziło do Wiednia. Wielki obraz historyczny Styki przedstawia Huldę prorokinię, przepowiadającą poselstwu króla Jozyasza klęski Izraela, jak to w księgach królewskich czytamy: „Rzekła do nich: Tak mówi Pan: oto ja przywiodę złe na to miejsce i na obywateli jego wszystkie przekleństwa, napisane w tych księgach. Przeto, iżeście mię opuścili i kłaniali się bogom cudzym, przeto, iżeście grzeszyli wszystkiemi sprawami rąk waszych, przeto wyleje się popędliwość moja na to miejsce i nie będzie ugaszona“....

Opisawszy obraz dokładnie i podniósłszy wielce dramatyczny jego nastrój, oddaje krytyk zasłużone pochwały malowaniu, zestawia „Huldę“ z obrazami francuskich artystów, które snać musiały pochodzić ze szkoły naturalistycznej, skoro Schembera czyni zgryźliwą uwagę o „bezdusznem i modnem malarstwie paryskiem“, i woła: „Rzecz dziwna: przecież ten Polak (Styka) mieszka także w Paryżu i tam się również kształcił, a nie ma w nim ani śladu tej bezduszności. Gdyby w izraelickich świątyniach były obrazy, jak w katolickich kościołach, możnaby bez wahania obraz ten, wywołujący najpodnioślejsze wrażenie, zawiesić jako prawdziwą ozdobę“.

Następnie charakteryzuje krytyk stronę kolorystyczną obrazów Styki. „Jan Styka — powiada on między innemi — nie jest przyjacielem barw jaskrawych; on harmonijnie zlewa wszystkie barwy w jeden melancholijny ton, jak to również na innem płótnie tego artysty widzimy“.

Nasi w obcej prasie. Ostatnie numery czeskiego *Svetozora* zamieściły szereg ilustracyj H. Siemiradzkiego, C. B. Jankowskiego, J. Wodzińskiego i J. Brandta.

W ostatnim numerze paryzkiego *le Voleur Illustré* podano polkę mazurkę (na fortepian) przez W. K. Laskowskiego.

Petersburska *Zwiezda* ukończyła tłumaczenie noweli Elizy Orzeszkowej p. t.: „Przed sądem“, a w każdym numerze od kilku tygodni daje stale ilustracye Andriollego.

Wreszcie londyński *The Daily Graphic* w jednym z ostatnich numerów pomieścił szkicowe kopje z pięciu obrazów Jana Chełmińskiego.

Zamieszkały w Londynie malarz, Jan Chełminski, otrzymał zamówienie na szereg obrazów treści sportowej, w których ma być portretowany książę Walii.

Obrazy mają wejść do zbiorów księcia.

W Berlinie w muzeum etnograficznem odsłonięto pomnik Nachtigalla. Prof. dr. baron Richthofen, jako prezydent komitetu, który zajmował się wystawieniem pomnika, powiedział kilka słów wstępnych, poczem oddano solennie pomnik administracyi muzeum. Przedstawiony jest słynny badacz w pozie z płaszczem na lewe ramię zarzuconym; jest to dzieło znanego rzeźbiarza Buchtinga. Stoi na wysokim postumencie wśród zbiorów, które Nachtigall z podróży swoich w latach 1869—1874 odbytych w Bornu, Baghirmi i Wadai, przywiózł. Różne instytucye naukowe brały udział w uroczystości odsłonięcia pomnika, składając na postumencie wieńce, jako to: Towarzystwa geograficzne berlińskie, lipskie, grefijskie, tutejsze Towarzystwo etnograficzne, Towarzystwo imienia Nachtigala i t. d. Zakończono uroczystość odspiewaniem piosenki: „*Das treue deutsche Herz*“.

Sejm krajowy.

(*II. posiedzenie 3ciej seryi VI peryodu.*)

Lwów, 4 marca.

(§) O godzinie 11 min. 40, J. E. Marszałek krajowy ks. Sanguszko zagaja posiedzenie. Obecnych 92 posłów; na posiedzenie przybył JE. Ludwik hr. Wodzicki.

Sekretarz poseł Stanisław Jędrzejowicz otrzymuje spis petycyj, z których niektóre podajemy:

Wydział powiatowy w Cieszanowie, o zmianę ustawy o publicznych dojazdach kolejowych.

Wydział pow. w Krośnie, jak wyżej.

Wydział pow. w Żywcu, o zapomogę na roboty drogowe dla dania zarobku ludności.

Wydział pow. w Krośnie, o zmianę ustawy z r. 1873 co do ściągania datków na potrzeby szkół ludowych.

Gmina m. Lwowa, o pożyczkę na budowę koszar wojskowych.

Gmina m. Krakowa, o przyznanie prawa pobierania 5 i 10 prc. dochodu od przedstawień teatralnych.

Kilkudziesięciu nauczycieli szkół ludowych, o podwyższenie płac i dodatki drożyźniane.

Towarzystwo historyczne we Lwowie, o subwencyę.

Zgromadzeuie Sióstr Nazaretanek w Krakowie, o subwencyę na internat dla ubogich panien.

Stowarzyszenie „Jad Charuzim“ we Lwowie, o zapomogę.

Aleksander Barwiński we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo „Ruskiej historycznej Biblioteki“.

Julia Piasecka, artystka teatru lwowskiego, o stypendyum na kształcenie się w śpiewie.

Ogółem wpłynęło dotąd 94 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

J. E. J. hr. Tarnowski popiera gorąco petycyę nauczycieli szkół ludowych powiatu tarnobrzeskiego o polepszenie bytu i dodatki drożyźniane, i prosi, aby komisya szkolna której petycya ta przydzieloną została, przedłożyła jak najrychlej sprawozdanie.

Na wniosek p. St. Jędrzejowicza, uchwalono wybór komisyi: petycyjnej, przemysłowej i zwiększenie ilości członków kilku innych komisyi.

P. St. Badeni, wnosi o powiększenie liczby członków komisyi drogowej o 1 członka, gdyż przez omyłkę opuszczono w druku nazwisko zasłużonego członka tej komisyi posła Borkowskiego. Uchwalono.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę o udzieleniu 3 dniowych urlopów posłom: Adamowi Jędrzejowiczowi i Raczyńskiemu. Izba uchwala udzielenie urlopu J. E. br. Ziemiałkowskiemu do końca sesyi sejmowej.

Z porządku dziennego odesłano kilka sprawozdań Wydziału krajowego do komisyj.

Z kolei imieniem Wydziału krajowego, przedstawił p. Chamiec sprawozdania o wyborach poselskich w 4 kuryach gmin wiejskich. Izba bez dyskusyi uznaje za ważne następujące wybory poselskie:

a) z kuryi gmin wiejskich powiatu buczackiego Władysława Czajkowskiego;

b) z kuryi gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego Antoniego hr. Wodzickiego;

c) z kuryi gmin wiejskich pewiatu przemyskiego ks. Adama Sapiehy;

d) z kuryi gmin wiejskich pow. myślenickiego p. Józefa Popowskiego.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów sekretarzy, kwestorów, rewidentów i komisyj. Wybrani zostali:

Sekretarzami: Jędrzejowicz Stanisław, Paszkowski, Teliszewski, Wiktor.

Kwestorami: Antoniewicz, Golejewski, Korytowski, Torosiewicz Emil.

Rewidentami: Antoniewicz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Goldman, Kowalski, Merunowicz, Olpiński, Palch, Siczyński, Siemiginowski, Szeliski, Wolański Mikołaj.

Do komisyi budżetowej: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Chrzanowski, Czyżewicz, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stanisław, Kowalski, Kozłowski Włodzimierz, Madeyski, Marchwicki, Romańczuk, Scipio, Skrzyński, Skałkowski, Stadnicki Jan, Szczepanowski, Zagórski.

Do komisyi administracyjnej: Dworski, Horodyski Bronisław, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki Szczęsny, Kozłowski Zygmunt, Paszkowski, Popowski, Romer Gustaw. Szeptycki, Teliszewski, Torosiewicz Mikołaj, Trzecieski, Tyszkiewicz, Wiktor, Wodzicki Antoni, Zbyszewski, Żywicki.

Do komisyi bankowej: Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross, Mandyczewski, Marchwicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel, Wodzicki Ludwik.

Do komisyi drogowej: Borkowski, Czaykowski Alfons, Gniewosz, Gnoiński Wincenty, Gross, Jaworski, Jędrzejowicz Franciszek, Koziebrodzki Władysław, Męciński, Romer Gustaw, Sala, Siczyński, Struszkiewicz, Torosiewicz Emil.

Do komisyi gminnej: Czaykowski Alfons, Dworski, Dzieduszycki Klemens, Fruchtman, Huryk, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki Władysław, Merunowicz, Niedzielski, Rayski, Rogoyski, Romer Gustaw, Romer Tadeusz, Rozwadowski.

Do komisyi gospodarstwa krajowego: Antoniewicz, Dydyński, Gorayski, Gnoiński Jan, Gross, Lange, Polanowski, Potocki Roman, Puzyna, Rosenstock, Sapieha, Stadnicki Stanisław, Struszkiewicz, Schnell, Tarnowski Jan, Vivien, Wodzicki Ludwik, Zamoyski.

Do komisyi szkolnej: Asnyk, Badeni Stanisław, Balasits, Chotkowski, Czartoryski, Dunajewski Albin, Dzieduszycki Wojciech, Kuiłowski, Paszkowski, Pilat, Potoczek, Raczyński, Rayski, Romańczuk, Solecki, Szczepanowski, Tarnowski Stanisław (starszy), Zoll.

Do komisyi prawniczej: Dworski, Fruchtman, Klemensiewicz, Krynicki, Lenartowicz, Madeyski, Rożankowski, Weigel, Zoll, Żywicki.

Do komisyi przemysłowej: Brykczyński, Czaykowski Władysław, Chrzanowski, Czartoryski, Goldman, Golejewski, Michalski, Okuniewski, Rutowski, Szczepanowski, Weigel, Żardecki.

Do komisyi petycyjnej: Barański, Barabasz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Golejewski, Hamorak, Kapri, Klemensiewicz, Kułaczkowski, Mazaraki, Merunowicz, Micewski, Michalski, Mizia, Ochrymowicz, Sawa, Siemiginowski, Sirko, Strzygowski, Stręk, Szeliski, Tyszkowski, Wolański Mikołaj, Żardecki.

Do komisyi sanitarnej: Balasits, Borkowski, Czyżewicz, Herasimowicz, Jędrzejowicz Stanisław, Kozłowski Włodzimierz, Kramarczyk, Lenartowicz, Olpiński, Palch, Pilat, Tarnowski Jan, Trzecieski.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 25; — następne w poniedziałek o godzinie 11 przed południem.

* * *

(§) Zaraz po posiedzeniu sejmowem ukonstytuowały się niektóre komisye wybrane na dzisiejszem posiedzeniu, a mianowicie:

szkolna: przewodniczącym Czartoryski, zastępcą przew. Stanisław Tarnowski (senior), sekretarze: Rayski i Paszkowski;

prawnicza: przew. Zoll, zast. przew. Weigel, sekretarze: Lenartowicz i Klemensiewicz;

sanitarna: przew. JE. Jan hr. Tarnowski, zast. przew. Lenartowicz, sekretarz Olpiński.

budżetowa: przew. JE. Dunajewski, zast. przew.: Stanisław hr. Badeni i Jan hr. Stadnicki, sekr.: Scipio i Stanisław Jędrzejowicz.

Jutro odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej, na którem nastąpi rozdział referatów.

Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie klubu lewicy.

Jutro o godzinie 12 w południe odbędzie się posiedzenie Koła posłów konserwatywnych, a przed południem posiedzenia komisyj: administracyjnej, budżetowej i szkolnej.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 4 marca.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad wczorajszych, dodajemy, że zgromadzenie uchwaliło wniosek, powzięty na posiedzeniu poufnem, tej treści, że zgromadzenie solidaryzuje się ze stanowiskiem, jakie Komitet zajął w sprawie szkoły dublańskiej.

W wyborze wiceprezesa w miejsce ustępującego dr Piotra Grossa, wzięło udział 50 głosujących. Prawie jednomyślnie, bo 49 głosami wybrany został dr. Tadeusz Pilat, który za wybór podziękował serdecznemi słowy.

* * *

Na dzisiejszem posiedzeniu, pod przewodnictwem JE. ks. Sapiehy, obradowano nad wnioskami w sprawie kultury leśnej.

Wnioskodawca p. Mierzeński przedłożył poniższe umotywowane wnioski.

Rada ogólna poleca Komitetowi, ażeby przedstawił Sejmowi krajowemu następujące dezyderata:

1. Żądać należy nowej ustawy lasowej krajowej dla Galicyi.

2. Żądać, ażeby komisya gospodarstwa krajowego przy Wydziale krajowym miała w sprawach leśnych głos stanowczy.

3. Żądać należy utworzenia w każdym powiecie komisyi z 3 mężów zaufania, których mianuje marszałek krajowy. Komisya ta ma mieć głos stanowczy we wszystkich kwestyach, odnoszących się do spraw leśnych.

Nadto osobny wniosek p. Mierzeńskiego żąda zmiany ustawy o służebnościach lasowych.

Nad wnioskami temi wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Artur Cielecki i prof. Tyniecki imieniem Komitetu, dalej p. Sokołowski, który gorąco poparł wnioski oddziału podolskiego, oraz p. Rojowski Kazimierz, Wład. hr. Koziebrodzki, Vivien i inni, którzy wykazywali również niedostatki dzisiejszej ustawy leśnej.

Del. Lang utrzymywał, że nie należy krępować właścicieli lasów pod względem wolności trzebienia i możności uzyskania większej renty z kultury rolnej. Najlepszym komisarzem i inspektorem leśnym jest, zdaniem mowcy, cena drzewa.

Del. hr. Krukowiecki sądził, że Towarzystwo zabiera się do uregulowania kwestyi leśnej w czasie, kiedy lasy są już po największej części zniszczone. Jest to historya podobna jak z Holofernesem, który miał się

obudzić wtedy, kiedy głowę miał już uciętą. (*Wesołość*).

Z powodu, że do głosu w sprawie leśnej zapisało się jeszcze bardzo wielu delegatów, uchwalono wybrać mowców generalnych.

Stan. hr. Stadnicki imieniem Komitetu oświadczył, że komitet nie miał dotychczas sposobności zastanowić się dokładnie nad wnioskami p. Mierzeńskiego. W obec zawiłości stosunków pod każdym względem, był hr. Stadnicki wyłącznie za tem, ażeby żądać jak najrychlejszego wygotowania nowej państwowej ustawy lasowej, do której zebrano już materyały.

Przemawiali następnie generalni mowcy.

Del. Wł. Czajkowski oświadczył się za wnioskami oddziału podolskiego z poprawkami prof. Tynieckiego.

Dr. Biliński, drugi mowca generalny, wskazywał potrzebę uzyskania nowej ustawy leśnej.

Ostatecznie uchwalono wezwać Komitet, aby udał się do Sejmu z przedstawieniem potrzeby wydania nowej ustawy leśnej, i ażeby do komisyj korczunkowych powoływano delegatów Towarzystw, którzy mieliby głos stanowczy.

Uchwalono też kilka dodatkowych dezyderatów, postawionych w formie wniosków, przez pp.: Mierzeńskiego, Koziebrodzkiego i Rojowskiego.

Z kolei załatwiono szereg wniosków, postawionych przez przewodniczących oddziałów.

W sprawie sprzedaży soli wyrażono przekonanie, iż byłoby pożądanem, ażeby Wydziały powiatowe starały się o uregulowanie dostarczania taniej i w obfitej ilości soli w kraju, a to przez wyrobienie większego kontyngentu soli dla powiatów. i przez zakładanie w powiatach składów soli o cenie stałej. Sprzeciwiać się należy oddaniu soli w przedsiębiorstwa specyalnych konsorcyów.

Następny wniosek p. Jaroszyńskiego, w kwestyi ułatwień wpisywania zmian własności gruntowych mniejszej posiadłości, po dłuższej dyskusyi odesłano do komitetu i uchwalono, wniosków przed samem zgromadzeniem lub w ciągu jego postawionych, na bieżącej sesyi nie załatwiać.

W końcu przystąpiono do wyboru 4 członków komitetu, na lat 4, — jednego na lat 3.

Członkami komitetu wybrano na lat 4: pp. Włodzimierza Gniewosza, ks. Adama Lubomirskiego, Adolfa Wiesiołowskiego i Artura Cieleckiego.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Śmiałowskiego, Horodyskiego i Rojowskiego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2giej minut 20.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Osme walne zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych, odbyte w Tarnowie, poleciło zarządowi głównemu, aby zbadał projekt zorganizowania krajowego Związku handlowego Kółek rolniczych, i w tym celu zwołał ankietę, złożoną z reprezentantów sklepów chrześciańskich Kółek rolniczych, oraz ludzi fachowych w zawodzie handlowym, i na tej podstawie przedłożył następnemu walnemu zgromadzeniu stanowcze wnioski.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych zaprosił grono wybitnych w kraju osób na wspólną naradę, która się odbędzie we Lwowie w dniach 6 i 7 marca b. r., w sali obrad Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zarząd ułożył równocześnie i rozesłał odpowiedni kwestyonaryusz.

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 marca 1892.

Lwów, pszenica 10·65 do 11·25, żyto 9·35 do 9·70, jęczmień 6·40 do 7·75, owies 7·30 do 7·75 rzepak 11·— do 12·50, groch 6·50 do 12·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·50 do 11·05, żyto 9·15 do 9·50, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, groch 6·— do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 12·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 74·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 10·30 do 11·— żyto 9·— do 9·60, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·90 do 12·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 46·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·75 do 11·50, żyto 9·35 do 9·85, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·25 do 7·85, groch 6.70 do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·— biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów —·— do —·— *zł.*

Usposobienie spokojne. Ceny chwiejne. Brak inicyatywy do transakcyi.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 20 lutego do 27 lutego b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·70 do 11·05, żyto 9·35 do 9·60, jęczmień browarny 7·— do 7·25, pastewny 6·10 do 6·50, owies 7·15 do 7·55, hreczka 9·25 do 9·75, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25, nowa 6·50 do 7·25, groch do gotowania 8·50 do 11·—, pastewny 6·50 do 8·25, fasola 6·75 do 7·25, bobik 6·50 do 7·25, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 32·— do 33·—, kminek 19·— do 20·—, rzepak zimowy 11·— do 12·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8.50 do 8·75, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy. kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 54·65 do 54·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielać d. 7 b. m. w zamku królewskim w Budzie, ogólnych posłuchań.

Pod przewodnictwem kardynała Schönborna zbierze się d. 8 b. m. w Wiedniu na kilkodniowe narady, wielka komisya biskupów, wybrana na ostatniej ogólnej konferencyi episkopatu.

Ks. biskup wrocławski bawi obecnie w Berlinie. Wedle domysłów dziennikarskich, obecność ks. Koppa w Berlinie, stoi w związku z rozprawami nad ustawą szkolną. Mówią, że rząd ustąpi cośkolwiek w sprawie szkół prywatnych, lecz projekt cały przeprowadzi zresztą bez zmiany podług swojej myśli.

Wedle doniesień z Warszawy, uważają tam za rzecz pewną, iż w kołach decydujących zgodzono się na połączenie wojsk okręgu warszawskiego z wileńskim, pod dowództwem generała Hurki. Dotychczasowy wódz okręgu wileńskiego, generał Ganeckij, ma otrzymać inne przeznaczenie.

Towarzyszem ministra komunikacyj zamianowano radcę tajnego Iwaszczenkowa. Na miejsce zamianowanego zarządzającym ministerstwem komunikacyj, p. Wittego, mianowano wice-dyrektora departamentu kolejowego, Romanowa.

Rabin moskiewski, jak donosi *Grażdanin*, otrzymał w tych dniach z Królewca od przedstawiciela tamtejszego komitetu pomocy dla żydów, emigrujących z Rossyi, następującą depeszę: „Proszę podać do wiadomości publicznej, że porty amerykańskie są obecnie zamknięte dla emigrantów, i że wszystkie komitety niemieckie czasowo zawiesiły swoje czynności“.

Z kół watykańskich piszą do *Polit. Corresp.*: Rokowania między Rossyą i Watykanem przeciągają się do nieskończoności. Chodzi w nich o mianowanie kandydata na jedyną dzisiaj opróżnioną stolicę biskupią. Watykan oczekuje odnośnej ze strony Rossyi propozycyi, gabinetowi petersburskiemu jednak nie spieszno i z tego powodu nowy biskup nie będzie mógł być prawdopodobnie prekonizowany na najbliższym konsystorzu. W rokowaniach zresztą nie poruczono żadnej ważniejszej lub pilniejszej kwestyi, a to samo wskazuje, iż misya p. Izwolskiego nie ma bynajmniej takiego znaczenia, jakie mu tu i owdzie przypisują.

Dotychczasowy agent dyplomatyczny w Sofii O'Connor, zostanie w dniach najbliższych przeniesiony na inną posadę. Wiadomość o jego odwołaniu przyjęto w pałacu książęcym i w kołach rządowych z ubolewaniem, p. O'Connor bowiem całem swem postępowaniem umiał pozyskać sobie gorące sympatye.

Miejsce dr. Vulkowica w Konstantynopolu ma zająć obecny agent bułgarski w Belgradzie, Dimetrow, człowiek zręczny, zdolny i gładki. Był on dawniej szefem kancelaryi Aleka baszy Vogoridesa we Wschodniej Rumelii, a następnie prefektem w Filipopolu.

Wedle najnowszych wiadomości z Cetynii sroży się w pośród ludności czarnogórskiej niedostatek, a nawet głód. Przeszło 8000 osób znajduje się w tem położeniu, iż nie ma literalnie włożyć co do ust. Książę Mikołaj każe rozdzielać żywność, lecz pomoc ta okazuje się niedostateczną.

W kołach ateńskich utrzymują, że ministerstwo nie poczyni żadnych zmian w greckiem ciele dyplomatycznem, lecz tylko obsadzi wewnętrzne zaufane stanowiska nowemi osobistościami. Prasa Trikupisa jest bardzo przychylną gabinetowi. Także niektórzy deputowani, stronnicy Delyannisa, przyrzekli poparcie.

W Patras odbyła się wielka demonstracya na rzecz Delyannisa, który niebawem uda się w podróż po kraju w celu agitacyi wyborczej.

Przedwczoraj, jako w rocznicę zawarcia pokoju sanstefańskiego, odbył się w Sofii jak zwykle przegląd wojska. Pod nieobecność chorego na nogę księcia, miał minister wojny Canow mowę do żołnierzy, w której oświadczył, że jakkolwiek Bułgarya wdzięczną jest carowi Aleksandrowi II., z którego inicyatywy na nowo odżyła, żąda wszelako, aby mogła prowadzić życie samodzielne, a nie ażeby z jarzma tureckiego pod inne się dostała.

We Włoszech odbywają się ciągle zgromadzenia robotników w różnych miastach, przyczyną tych zgromadzeń i narad jest bezrobocie z musu, dla braku zarobku. W Medyolanie odbyło się takie zgromadzenio w dniu 2 b. m., i zanosiło się na zaburzenia, w porę jeszcze powstrzymane przez przewodniczącego. Administracya miejska i kilka prywatnych przedsiębiorstw zapowiedziały rozpoczęcie robót już w przyszłym tygodniu.

W Rzymie umarł deputowany Ferraciu, najstarszy członek parlamentu włoskiego. Był on dwukrotnie ministrem a wybierany był zawsze z pierwotnego królestwa Sardyńskiego. Ferraciu należał za młodu jeszcze do pierwszego ciała prawodawczego, zwołanego przez króla Karola Alberta. Zmarły zeszedł ze świata zupełnie ubogi, a pogrzeb jego odbędzie się kosztem państwa. Izba deputowanych na znak żalu i żałoby zawiesiła posiedzenie.

Z Parża donoszą:

Dzienniki stojące blisko p. Constansa zaprzeczają, jakoby był skłonny przyjąć ambasadę w zamian za utraconą tekę ministra. Mimo swoich wad, nie da się zaprzeczyć, że Constans był znakomitym ministrem ale zaiste trudno sobie wyobrazić w roli ambasadora człowieka, który w pełnej Izbie rozdziela deputowanym policzki! Byłoby to zanadto *fin de siècle!*

Organ p. Clémenceau *Justice* wraca raz jeszcze do sprawy rosyjskiego wpływu. który się objawił podczas przesilenia ministeryalnego. Nie można pozwolić, pisze p. Clémenceau, żeby „przy ustanawianiu rządu odwoływano się raz do Petersburga, raz do Rzymu, raz do cara, raz do Papieża“. Ze składu nowego rządu wyraża zadowolenie p. Laur: „Constans został obalony — pisze — a to mi starczy za satysfakcyę“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. Wszystkie Sejmy krajowe, z wyjątkiem bukowińskiego, zostały wczoraj otwarte.

W Sejmie tyrolskim nie pojawili się posłowie narodowości włoskiej. Marszałek wyraził nadzieję, iż posłowie ci przybędą, a to tem pewniej, że Rząd uważa za swój obowiązek czuwać nad tem, aby interesa włoskiej części Tyrolu nie były narażone na szwank.

W Sejmie praskim marszałek krajowy dał wyraz nadziei, że pomimo różnych przeciwieństw powiedzie się osiągnąć w interesie ogółu ludności dodatnie rezultaty.

Budapeszt, 4 marca. Komisya adresowa Izby poselskiej przyjęła życzliwie projekt adresu do Tronu. Adres podnosi silne postanowienie reprezentacyi narodowej, utrzymania dzieł, stworzonych ugodą z r. 1867, bez zmiany i przyrzeka gorliwy współudział Izby w pracach nad reformami, wymienionemi w Najw. Mowie Tronowej. Jak najrychlejsze przedłożenie projektu ustawy o regulacyi waluty odpowiada powszechnie żywionym życzeniom. Projekt adresu wyraża dalej nadzieję, iż sprawa reformy administracyjnej zostanie pomyślnie załatwioną. Izba dołoży wszelkich starań, aby utrzymać dobre stosunki pomiędzy Kościołem a Państwem. Najw. Mowa Tronowa — jak stwierdza projekt adresu — daje pocieszające zapewnienie, iż Węgry używać będą błogosławieństw pokoju; Izba też jest gotową popierać Rząd jak najchętniej.

Paryż, 4 marca. W Izbie dep. odczytał prezes gabinetu Loubet oświadczenie ministeryalne. Podniesiono w niem, że gabinet będzie stał na straży ustaw republikańskich i utrzyma nadal z energią konkordat. Duchowieństwo powinno bezwarunkowo trzymać się zdala od walk stronniczych. Gdyby przepisy konkordatu okazały się niewystarczającemi, gabinet zażąda potrzebnych środków do dalszej akcyi. Nowy gabinet apeluje w końcu do jedności republikanów.

Po odczytaniu powyższego oświadczenia zabrał głos dep. Rivet domagając się uzupełniających wyjaśnień co do polityki kościelnej nowego gabinetu. Loubet oświadczył, iż przyjmuje odpowiedzialność za politykę kościelną poprzedniego gabinetu i zapewnił, że nie jest związany żadnemi układami i żadnym traktatem z Watykanem. Izba 341 gł. przeci w 91 przyjęła porządek dzienny aprobujący oświadczenie rządu. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy prawie ambasadorowie; galerye i loże były przepełnione.

Mniejszość, która głosowała przeciw porządkowi dziennemu, składała się wyłącznie z członków skrajnej lewicy. Nawet zagorzali zwolennicy Constansa głosowali przychylnie dla rządu.

Ateny, 4 marca. Dzienniki ogłaszają liczne telegramy z prowincyi, wyrażające zadowolenie z zarządzeń króla.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go marca 1891 r. godz. 5 minut 39 Akcye kredytowe 308·12, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 205·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·70, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·65. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—. Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58·05. Usposobienie —.

Wiedeń, 4go marca 1891 r., godz. 2, minut 50. Akcye kredytowe 308·37, Alp. Tow. górnicze 62·10, Węgierskie akcye kredytowe 341·75, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 235·—, Akcye kolei Karola Ludwika 212·—, Akcye kolei Północnej 284·75, Akcye kolei Południowej 84·—, Losy tureckie 38·50, Akcye kolei państwowej 284·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200·—, Wiedeńskie losy komunalne 153·25 Akcye tytoniowe 164·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 228·25, Akcye banku dla krajów koronnych 204·75, 4-prc. węgierska renta złota 107·50, Akcye banku związkowego 112·— Rubel papierowy 1·19·50, Węgierska renta papierowa 102·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4go marca 1891. godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·37 Akcye kolei państwowej 284·12, Akcye tytoniowe 163·50, Anglo austryackie 155·50, Unionbank 235·50 Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 84·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku krajów koronnych —·— listy zastawne —·—. galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·05. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 marca 1891 r. Wiedeń: okowita pet 10.000 litr procent 20·87 do 21·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·38 do 20·40 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 203·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·80 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmień w oczach, uporczywych bolów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklankę **ziółek Chambarda.** Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 7333

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 et. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 marca 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	--
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	45	101	15
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	56	—	58	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	57	70	58	30

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.85	95.05
luty-sierpień	94.85	95.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.30	94.50
kwiecień-październik	94.35	94.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.50	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	178.75	179.75
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.45	110.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.50	102.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.—
Galicyi	104.70	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.10	94.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.—	155.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.75	308.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	631.—	633.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205.—	205.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1039.—	1041.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.25	91.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	332.—	334.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2850.—	2860.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.50	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	284.	284.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.75	86.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.—	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 5. pr. w srebrze z r. 1884	83.10	84.—
z r. 1884	92.10	93.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.75	103.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.25	21.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	—.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.40	118.70
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47 —.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38 50	9.— —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16 (1231 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Rożniatów wurde zur Befriedigung der restlichen Forderung der Handelsfirma A. Pollak's Sohn et Comp. im Betrage per 191 fl. s. NG. gegen Israel Frisch die executive Feilbietung der südlichen Hälfte der sub CN. 171/150 in Rożniatów laut Jngrossationsbuch der Stadt Rożniatów Tom. II. pag. 369 der Pinkas Hillmann eigenen Realität bewilligt und zur Vornahme desselben zwei Termine und zwar auf 29 März 1892 und 29 April 1892 jedesmal um 10 Uhr vormittags angeordnet.

Ausrufungspreis 620 fl.

Vadium 62 fl.

Zum Kurator unbekannter Gläubiger ist Herr Maryan Minkusiewicz k. k. Notar in Rożniatów ernannt.

Die übrigen Feilbietungbedingnisse Tabularauszug und Schätzungsakt können in h. g. Registratur eingesehen werden.

Rożniatów, am 11 Jänner 1892.

L 6149 (1071 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 13 ks. gr. gm. Kulików Daniela Baryka vel Baryaka własnej, na rzecz Dawida Grussa pto 251 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 4 lutego 1892.

L. 107 (1210 3—3

Dnia 1 kwietnia i 6 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya 8/12 części realności nr. 37 objętej, Jędrzeja Kulmy własnej na pokrycie pretensyi Salomona Schreibera w kwocie 35 zł. 54 ct. zpn.

Cena wywołania 929 zł. 54 ct.

Wadyum 93 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 11 stycznia 1892.

L. 7373 (1211 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie z tytułu zaległych 9 rat po 17 zł. 50 ct zpn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 23 w Wiśniowy położonej lwh. 1 objętej Jana Cygana własnej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 1 kwietnia i dnia 6 maja 1892 zawsze o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipot. można przejrzeć w tus. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 28 lutego 1891 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 24 listopada 1891.

L. 1378 (1209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Simie Ochs urodz. Wolkenstein o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 4 maja 1892 każdym razem o 10 godz. rano w B. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 924 ks. gr. gm. Brody objętej, na imię Simei Ochs urodz. Wolkenstein wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej czzęści takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 4600 zł. wa. przyjęta przez Zakład kredyt. ziems. w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takową.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot., protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu 3 września 1890 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Jan Gubay w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 10 lutego 1892.

L. 10099 (1191 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 403 według wyk. hip. 924 gminy Kuty Mordka Manole Weisera własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 250 zł. zpn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny i protokół opisu przynależności realności tej wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Stanisława Daneka z Kut.

C k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 grudnia 1891.

L. 13356 (1032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie pod warunkami tusąd. rezolucyą z dnia 29 listopada 1890 l. 12031 zatwierdzonemi publiczna sprzedaż realności lwh. 470 ks. gr. gminy Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Bronisławy Gardulskiej prawonabywczyni tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. wa. pn.

Cena wywołania 386 zł. 98 ct.

Wadyum 38 zł. 70 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 12823 (1033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 kwietnia i dnia 9 maja 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 273 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Mojżesza Stroma względnie nie objętej masy spadkowej tegoż własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 185 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka adwokat w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 271 (1261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach starych położonej wedle wyk. hpt. l. 164 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika masy spadkowej Jakóba Wojtun własnej, na zaspokojenie pretensyi Borucha Rosenblatta wkwocie 30 zł. wa. zpn. dnia 24 marca i 28 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 53 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Letza w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1892.

L. 891 (1240 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia zahipotekowanej wedle wykazu hipotecznego dla większych posiadłości l. 214 karty C. poz. 22 pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie działu ubezpieczeń na życie tegoż towarzystwa w kwotach 1105 zł. zpn. i 20.205 zł. 46 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 12 maja i 15 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Zastawce w powiecie Podhajeckim położonych wedle wykazu hip. l. 214 karty B. poz. 6 własność Izydora Lilienfelda stanowiących.

Cena wywołania wynosi 156.210 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 15.621 zł.

Te dobra sprzedane będą przy pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1892.

L. 11006 (1190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 4 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 720 gm. Kuty objętej pod lk. 377 położonej Schulima Hagera własnej należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy „General Agentur The Singer Manufacturing Company in New-York G. Neidlinger in Wien“ w kwocie 80 zł. 64 ct. realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Ekstrakt tabularny, protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 grudnia 1891.

L. 16229 (798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 48 zł. 8 ct aw. kosztów w kwocie 6 zł. 73 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 2 ct. i 15 zł. 38 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 4 zł. 64 ct. aw., a za podanie de praes. 20 października 1891 l. 16229 w kwocie 2 zł. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 52 gm. kat. Jelna objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Józefa Szkarłata własnego w terminach, a mianowicie dnia 5 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sąd. przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 8 grudnia 1891.

L. 23725 (1247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem po publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 55 zł. 90 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Żulicach położonej wedle wyk. hip. l. 179 gm. Żulice, dalej 1/2 realności wedle wyk. hip. l. 181 tejże gminy i i całej realności wedle wyk. hip. l. 189 tejże gminy Wawrzka Lachowskiego własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reisa na dniu 15 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godź. rano, z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 641 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. L. Rożankowsk.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.

Złoczów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 1216 (1175 2 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 152 według wyk. hipot l. 186 w połowie, zaś według wyk. hip. l. 527 w całości Hryńka Antoniuka własnej w gminie Słoboda położonej na rzecz spadkobierców Jakóba Marmorek o 125 zł.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registaturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem p Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 22 lutego 1892.

L. 2912 (1253 2—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do tus. obwieszczenia z dnia 5 lutego 1892 l. 15873 podaje się do publicznej wiadomości, że nie realność wyk. hip. l. 329 księgi grunt. gminy Hańkowiec lecz realność wyk. hip. l. 329 gminy Russów pod warunkami w powyższem obwieszczeniu podanymi sprzedaną być ma.

Sniatyn, 26 lutego 1892.

L. 19805 (1255 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Kochańczyka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie w tut. sądzie dnia 21 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 284 na Łanach w Stryju położonej, wyk. hip. l. 1202 ks. gr. gminy miasta Stryj objętej, do masy spadkowej śp. Jana Ulickiego należącej.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 4062 zł. 40 ct. aw., na drugim zaś i niżej takowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 410 zł. aw.

Wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 listopada 1891.

L. 5631 (1056 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Eisenberga pko Maciejowi Dzierżawie pto 33 zł. 50 ct. rozpisaną rostała egzekucyjna sprzedaż Macieja Dzierzawy własnej 1/8 części realności lwh. 697 ks. gm. gm. Radziechowy objętej na 5 kwietnia 1892 i na dzień 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 4 zł.

Cena wywołania i szacunkowa 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 28 lipca 1891.

L. 8550 (1189 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Racheli Jamenfeld od Mieczysława Kruszelnickiego sumy 800 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętnoości tabularnej „folwark Bereżna Pasieka“ wh. 581 ks. gr. tut., dóbr tabularnych objętej w dwóch terminach a to dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 9 maja 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy sądowem ocenieniu w kwocie 4711 zł. 21 1/3 ct. aw. wypośrodkowana.

Wadyum kwota 472 zł. aw.

W pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół opisania i ocenienia tej majętności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 3 grudnia 1891 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała drzwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 7796 (862 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności, a) lwh. 111 objętej w Czańcu położonej, b) 2/6 części realności lwh. 529, c) 2/4 części realności pod nr. 111 w Czańcu położonej lwh. 594 objętej Jędrzeja Prochownika własnych na pokrycie pretensyi Michała Kierpca w kwocie 100 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 5 kwietnia 1892 i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa co do realności ad a) 111, 748 zł. 87 ct., co do realności pod b) 13 zł. 65 ct., co do realności pod c) 40 zł.

Wadyum ad a) 74 zł. 88 ct., ad b) 1 zł. 36 ct., ad c) 4 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Julja na Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzć.

Kęty, 22 stycznia 1892.

L. 3182 (1279 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 90 zł. zpn. odbędzie się w dniach 30 marca i 28 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 191 w Suchej dłużnika Franciszka Kołacza własnej

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 23 października 1891.

L. 7210 (1282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzw zakładu kredytowego włość. w likwidacyi tj. 20 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 29 marca i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nr. 109 w Lachowicach położonej do Michała, Zofii i Małgorzaty Dyduchów oraz spadkobierców s Józefa Dyducha jako dłużników należącej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 18 stycznia 1892.

L. 3183 (1280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 120 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 marca i 27 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 27 w Kukowie dłużników Józefa Palichleba i Reginy Palichleb własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 23 października 1891.

L. 17238 (1094 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 1 marca i 1 kwietnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sąd. odbyć się mającą publiczną sprzedaż połowy majętności objętej whl. 246 gm. kat. Tartaków dłużnika Pyłypa (Filipa) Kościuka własnej celem zaspokojenia pretensyi Stefana Myciuka w ilości 12 zł. 34 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 215 zł. 58 ct.

Wadyum kwota 21 zł. 59 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę tej majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Fränkel.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 8 stycznia 1892.

L. 24221 (1272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 13 daw., 259 now. Zagr. miej. w Drohobyczu położonej wedle dom. Zagr. m. Tom. II. pag. 801 n. l. haer dłużnika Eliasza Feuersteina własnej na rzecz gm. miasta Drohobycza w dniach 14 marca 1892 i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 18600 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz, dnia 2 grudnia 1891.

L. 569 (1274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. zpn. na rzecz Kołomyjskiej kasy oszczędności przedsięweźmie przymusową licytacyę,

a) realności w Balińcach pod nd. 42 położonej wyk. hip. l. 706 objętej i

b) realności w Kułaczkowcach położonej wyk. hip. l. 1106 objętej, masy spadkowej śp. ks. Juliana Nikorowicza własnych w dnia h 5 kwietnia i 3 maja 1892 o godz. 10 przed południem w budynku sądowym.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi ad a) 2030 zł., ad b) 290 zł.

Wadyum ad a) 203 zł., ad b) 29 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i reszta warunków w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i tych wierzycieli hipot., którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 6 lutego 1892 prawa zastawu uzykali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Allerhanda w Kołomyi.

Gwoździec, dnia 10 lutego 1892.

L. 4784 (1281 1—3)

C. k. Sądpowiat. w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Fludra z Krzeszowa w sumie 210 zł. zpn. odbędzie się w dniach 31 marca i 30 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w w gmachu sądowym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod. nr. 99 w Krzeszowie, dłużnika Józefa Fludra z Krzeszowa własnej.

Cena wywołania 335 zł. 50 ct.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Ludwik Miąsik c. k. notaryusz w Slemieniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. oraz akt oszacowania leżą do przejrzenia w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 12 grudnia 1891.

L. 15150 (1285 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Krakowa do Kościelnik po lewym, a od Podgórza do Swiniarowa włącznie na prawym brzegu, w Krakowskim okręgu budowniczym, na co najmniej trzy, a co najwięcej sześcioletni przeciąg czasu od r 1892, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 24 marca o godz. 12 w południe ponowna publiczna licytacya, zapomocą pisemnych ofert, wedle cen jednostkowych.

Warunki budowy i wykazy cen, jednostkowych można przejrzeć w wymienionem Starostwie, gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty ściśle wedle przepisanego wzoru i zaopatrzone we wadyum 2000 zł.

Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w należyte wadyum lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1892.

L. 6008 (1276 1—3)

W celu zaspokojenia pratensyi Bronisława Ujejskiego w kwocie 112 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tut. dnia 14 marca i dnia 20 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności, objętej wyk. hip. l. 600 gm. Olesko, dłużniczki Maryi Mandiuk własnej, na 250 zł. ocenionej.

Poręczne wynosi 25 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 października 1891.

L. 2846 (1258 1—8)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 6 kwietnia i 4 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 206 i połowy lwh. 384 w Wiśniczu dłużnika Macieja Wiktorowicza własnej na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni pto 37 zł. zpn.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Reszta warunków do przejrzenią w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 15 stycznia 1892.

L. 6906 (1214 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 125 gm. Taurów objętej Andrzeja Cywińskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie o 10500 zł. zpn.

Cena wywołania 20875 zł.

Wadyum 2088 zł.

Resztę warunków, akt ozacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 grudnia 1891.

L. 7591 (1277 1—3)

Celem zaspokoje ia wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 118 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia i dnia 10 maja 1892 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya nr. 94 wykazem hipotecznym nr. 107 księgi gruntowej gminy Radomyśl objętej Franciszka Kameckiego własnej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 20 lutego 1892.

Ч. 7255 (1215 3—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый въ Сѹдовой Вишни оголошае що въ днѧхъ 23 марта и 27 цвѣтнѧ 1892, кождого раза о 11 год. рано ôтбѹдетъ сѧ лицитацїѧ тѣла ипотечн. ч. 116 книги грѹнт. Ивѣржи Ивана Крипнера власной на рѣчь Бѹрсы длѧ дѣвчатъ гр. кат. обрѧдѹ въ Перемишли.

Цѣна выклична 648 злр.

Вадюмъ 64 злр. 80 кр. в. а.

Близшїи оусловѧ можна переглѧнѹти въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Сѹдова Вишнѧ 31 октобрѧ 1891.

Konkursa.

L. 467 (1236 3—3)

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 zł. i ryczałt na objazdy dróg.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do 30 marca 1892.

Z Wydziału Powiatowego.

Kołomyja, dnia 29 lutego 1892.

L. 101 (1221 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1892.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 lutego 1892.

L. 8390 (1234 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Słowicie w powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.

Ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lutego 1892.

L. 104 (1238 3 3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

1) Przy szkole jednoklasowej w Jasieniu z płacą 300 zł. i pomieszkaniem

2) Przy szkole 2 klasowej w Okocimie posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

3) Przy szkole 4 klasowej w Wojniczu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 27 zł. na mieszkanie.

4) Posady młodszych nauczycieli w Szczurowej i Borzęcinie z płacą po 240 zł. w Czchowie z płacą 200 zł.

5) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Biskupicach radł., Łoponiu, Niedzieliskach i Przyborowiu.

6) Przy szkole 1 klasowej etatowej w Uszwi z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku w terminie 6 tygodniowym, licząc od 1 umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, dnia 18 lutego 1892.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 220 (1264 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady:

I. Na ks. katechetów obrz. rz. i gr. kat. dla nauczania religii przy 4-klasowej szkole chłopców i 6-klasowej szkole dziewcząt w Sanoku z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie rocznie 45 zł.

II. Przy szkołach ludowych więcej klasowych:

a) na dwie posady młodszej nauczycielki przy 6-klasowej szkole dziewcząt z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie rocznie 27 zł.;

b) na jedną posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy 3-klasowej szkole mięszanej w Zagórzu, z płacą roczną 200 zł. i na taką samą posadę przy 2-klasowej szkole mięszanej w Besku z płacą roczną 240 zł.;

c) na jedną posadę starszego nauczyciela przy 2-klasowej szkole mięszanej w Komańczy z płacą 300 zł., a za kierownictwo rocznie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież na jedną posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 200 zł.

III. Na posady nauczycieli lub nauczycielek przy 1-klasowych etatowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Pakoszówce i w Tyrawie wołoskiej;

b) z językiem wykładowym ruskim w Czerteżu, w Dąbrówce ruskiej, w Kostarowcach, w Osławicy, w Pielni, w Radoszycach, w Rzepedzi, w Seńkowej woli i w Zahutyniu.

IV. Na posady nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) z językiem wykładowym polskim w Bziance, w Dębnie, w Falejówce, w Głębokiem, w Łodzinie, w Miczy, w Pisarowcach i w Pobiednem;

b) z językiem wykładowym ruskim w Czystohorbie, Daliowej, Dudyńcach, Hłómczy, Kulasznem, Króliku polskim, Lalinie, Międzybrodziu, Polanach surowicznych, Prusieku, Siemuszowej, Sieniawie, Stróżach małych, Surowicy, Turzańsku, Tyrawie solnej, Woli niżnej, Wisłoczku i Wisłoku wielkim górnym.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad nauczycielskich kandydaci lub kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najpóźniej do 17 kwietnia 1872.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, dnia 28 lutego 1892.

L. 48 (1263 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) w 3-klasowej szkole w Baranowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodtkiem na pomieszkanie;

2) w 2-klasowej szkole w Grębowie z płacą 240 zł.;

3) w 1-klasowej szkole w Kotowej woli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

4) w szkołach filialnych w Machowie i Nagnojowie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie sześciotygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1892.

L. 220 (1265 1—3)

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera, a zarazem lustratora gmin z płacą 800 zł. i 200 zł. ryczałtu rocznie na objazdy.

Posada ta jest prowizoryczną.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

wiadomości techniczne potrzebne do budowy dróg i mostów;

znajomości języków krajowych i ustaw obowiązujących;

nieprzekroczony 45 rok życia.

Podania własnoręcznie napisane, wykazujące także dotychczasowe zajęcie petenta, wnosić należy do dnia 31 marca 1892 włącznie do Wydziału powiatowego w Rohatynie.

Z Wydziału powiatowego.

Rohatyn, dnia 19 lutego 1892.

L. 223 (1239 1—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 4-kl. w Podwołoczyskach 2 posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z roczną płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 2-kl. w Grzymałowie i Toustem po 1 posadzie nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

III. Przy szkołach 1-klasowych etatowych:

1) w Oknie z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (9 korcy pszenicy, 13 korcy żyta. 12 korcy jęczmienia, 13 korcy hreczki) ogólna wartość 152 zł.;

2) w Zadniszówce z płacą 300 zł. w czem naturalia (po 5 korcy i 20 garncy pszenicy, żyta, jęczmienia i hreczki) ogólnej wartości 77 zł. 63 ct.;

3) w Czerniszówce z płacą roczną 300 zł. w gotówce;

4) w Kałaharówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (3 korce pszenicy, 4 korce żyta, 4 korce jęczmienia i 3 korce hreczki) wartości 49 zł. 80 ct.;

5) w Poznance gniłej z płacą roczną 300 zł. w gotówce;

6) przy szkole filialnej w Rożyskach z płacą roczną 250 zł. w czem naturalia (4 korce pszenicy, 8 korcy żyta, 4 korce hreczki, 4 korce i 2 garnce jęczmienia) łącznej wartości 68 zł, 16 ct.;

7) przy szkole filialnej w Soroce z płacą roczną 250 zł. w czem naturalia (18 korcy i 12 garncy zboża) wartości 58 zł. 57 ct.

Nauczycielom szkół pod III wymienionym przysłuża wolny użytek z pomieszkania w budynku szkolnym.

Kandydaci (kandydatki) chcący się ubiegać o którą z tych posad, mają wnosić podania należycie udokumentowane w terminie 6-tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu, a to za pośrednictwem swych władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem zostają.

Podania spóźnione i niezaopatrzone potrzebnymi dowodami będą bez skutku zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Skałat, 25 lutego 1892.

Ck. Starosta przewodniczący.

Upadłości.

L. 86 (1267)

In der Chaim Wolf Fisch' schen Concursverhandlung werden sämmtliche Gläubiger zur Beschlussfassung über die Feststellung der Ansprüche des gewesenen einstveiligen Masse- Verwalters Dr. Leiblinger wie auch des jetzigen Masse- Verwalters Chaim Blumenblatt auf Belohnung und auf den Ersatz der von ihnen bestrittenen Auslagen gemäss § 161 C. O. zu einer Versamlung auf den 17 März 1892 ins kg. Bureau Nr. 4 einberufen.

Tarnopol, am 18 Februar 1892.

Wyroki prasowe.

L. 2210 (1266)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych, orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Gazeta Przemyska" z dnia 28 lutego 1892 pod napisam „Krieger Sitte" mieści w sobie istotę czynu występku z §. 300 w. k., że więc konfiskata tego numeru czasopisma rzeczonego przez c. k. Prokuratora Państwa zarządzona jest usprawiedliwioną.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczonym.

Przemyśl, 1 marca 1892.

Kuratele.

L. 2726 (1278 1—3)

Jakim Patryło z Orzechowca uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Iwan Osowy z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 8 grudnia 1891.

L. 10400 (1225)

Piotr Pasieka z Kędzierzawiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Szumański z Nowosiółek.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 9 września 1891.

L. 1303 (1194 1—3)

Maciej Ożóg z Nienadówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Józef Ozóg z Nienadówki z pod Nr.230.

C. k. Sąd powiatowy

Sokołów, 14 lutego 1892.

L. 14672 (1196 1—3)

Ilko Paluga z Bratyszowa uznany głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony Jakób Kroch z Bratyszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 13 gruduia 1891.

L. 3718 (1216 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że Iwan Barszczewski z Kijowca uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Stach Pauk z Kijowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Żydaczów, dnia 30 sierpnia 1891.

Ч. 5042 (1193 1—3)

Кость Петнѧк їз Сторонної оузнѧний за марнотратного.

Кѹратором его їменовано Федѧ Лаґанѧка їз Сторонної.

Ц. к. Сѹд повїтовий.

Пїдкѹж, 22 Грѹднѧ 1891.

L. 2821 (1286 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie ogłasza, że Stanisława Ząbka z Kozielnik uznano głupkowatym i ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Ficeka w Kozielnikach.

Z c. k Sądu pow. m. dl. S. II.

Lwów, dnia 13 lutego 1892.

L. 9552 11292 (1262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie Juliana Hankiewicza i Józefa Januszowskiego uznał umysłowo chorymi i dla pierwszego Fryderyka Ehrbara dla drugiego adwokata krajowego dr. Kulikowskiego kuratorami ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów, dnia 16 lutego 1892.

L. 4610 (1259 1—3)

Szczepan Pichnar gospodarz w Rudzie kameralnej uznany został marnotrawcą.

Kurator tegoż Ludwik Czuba wójt z Rudy kameralnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 24 lutego 1892.

L. 4628 (1113 1—3)

Jurko Dyndyn z Tiapczy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Dyndyna.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 10 czerwca 1891.

L. 5074 (1183 1—3)

Ignacy Kuryś rolnik z Wiśniowczyka uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Błażeja Swierzka z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk. dnia 31 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7552 (1026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Jaśle uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rachowicza, że przeciw niemu i Tomaszowi Rachowiczowi wytoczyła Aniela z Rachowiczów Tutro pod dniem 17 sierpnia 1891 l. 7552 pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. który do rozprawy sumarycznej z terminem na 6 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano zadekretowano i że kuratorem dla niego dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle ustanowiony został, wzywa się zatem Jana Rachowicza, aby na termin powyższy stanął lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 25 października 1891.

L. 245 (1069 3—3)

Bocheński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Hendlera, że w sprawie drobiazgowej Pauliny Sklenarz przeciw niemu pto 27 zł. ustanowiono dla niego adw. dra Hermana Brodera z Bochni kuratorem, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego do rozprawy na dzień 30 marca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczonej sprawa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 9 stycznia 1892.

L. 5976 (969 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Efroim Brück" której tenże używa jako prowadzący rzeźnictwo w Jaśle i którą swojem imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 1201 (1230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Nosala, że Izrael Neustadt wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 11 lutego 1892 l. 1201 pto 50 zł. wa., w której to sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono, kuratora dla niego w osobie Jana Frankowicza ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 11 lutego 1892.

L. 1176 (1228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbę Stiglitza, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1176 pto 40 zł. wa., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl. dnia 10 lutego 1892.

L. 1642 (1188 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Iwaszkowce w galic. tabuli krajowej w ks. dom. 31 pag. 417 na Teodora i Bazylego Komarnickich i na Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 1457 zł. 56 ct. aw. wymierzone zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 czerwca 1892 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utrzacają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) Dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłanymi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 16 lutego 1892.

L. 1287 (1251 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecnego Jana Symułę, że w skutek skargi Jakóba Majera Schüllera przeciw niemu o 40 zł. na dniu 3 lutego 1892 do l. 1287 wniesionej wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 11 marca 1892 o godz. 9 rano, i że skargę tę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 8 lutego 1892.

L. 8138 (1252 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pochronia, że przeciwko niemu i spól. wniósł Tomasz Grzych jako pełnomocnik Józefa Grzycha pozew de praes. 1 sierpnia 1891 l 5289 o uznanie prawa własności do posiadłości l. w. h. 14 i połowy posiadłości l. w. h. 15 księgi gruntowej gminy Przerytybór objętej, i że do rozprawy ustnej termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczono, a pozew jego doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dra Krudzielskiemu w Pilźnie.

Wzywa się zatem Franciszka Pochronia, by temuż kuratorowi środków obrony dostarczył, lub o ustanowieniu sobie innego pełnomocnika tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 grudnia 1891.

L. 21362 (1256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Chaima Rothbauma, Chaję, Süssla i Süssia Herscha dw. im. Rothbaumów, że przeciw nim na prośbę Mechla Jakóba Auerbacha uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 17072 dozwoloną została egzekucyjna intabulacya prawa zastawu dla sumy 90 zł. w. a. zpn. oraz detaksacya realności objętej wyk. hip. 978 księgi gruntowej Stryj, i że dla nich kuratorem adw dr. Fink w Stryju został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 4 grudnia 1891.

L. 3617 (1007 2—3)

Dla Katarzyny Sikora, Magdaleny Czapczyńskiej i Maryi Gogola z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się Pana adw. dr. Czajkowskiego z Krosna kuratorem w celu doręczenia dla nich przeznaczonej tu sądowej uchwały z dnia 9 kwietnia 1890 l. 3406 wydanej na prośbę Mechla Brajtowicza o wpisanie go za właściciela ciała hipotecznego w ks. gr. gm. Krosno Nr. wyk. hip. 285 oznaczonego.

O tem zawiadamia się także niniejszym edyktem Katarzynę Sikora, Magdalenę Czapczyńską i Maryę Gogola z wezwaniem, aby swych praw broniły.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, d. 17 kwietnia 1891.

L. 16382 (1019 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ettę Lamm i zam. Schönfeld i Limę Ettę Lamm zam. Richter, że Marceli Truszkowski zarządca masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego tudzież Karolina Jaroszyńska wnieśli przeciw nim pozew de praes. 28 grudnia 1891 l. 16382 o uznanie zadawnienia 6% odsetek po nad 3 lata od przeniesionej na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 2000 zł. wa. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i o adnotacyę w księgach depozytowych i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-d iowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adw. dr. O. Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k Sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 stycznia 1892.

L. 6610 (1041 1—3)

Dla Franciszka Tumana niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia ck. Sąd powiatowy w Tuchowie celem doręczenia Franciszkowi Tumanowi tus uchwały hipotecznej z dnia 29 sierpnia 1891 l. 4888 kuratorem Kajetana Grocha z Ryglic.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 10 lutego 1892.

L. 14329 (1005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nykefora i Ilka Teleńczuków z Osław białych ustanowił kuratorem ad actum Wasyla Bodnaruka z Osław białych celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 listopada 1890 l. 14129 dla tychże przeznaczonej i o tem ich zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 31 grudnia 1891.

L. 4003 (1010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Lesiu Hawryłów kuratorem Semania Hawryluka z Dołżki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 5 sierpnia 1890 l. 3799, dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Matija i Rozalii Tiachurów.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 6 września 1891.

L. 336 (1034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że 8 listopada 1890 zmarł w Husiatynie Leib Hass bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. do dziedziczenia powołane są Aron i Freida Hass z życia i miejsca pobytu nieznani. wzywa się przeto ich, ażeby się w ciągu roku do spadku oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Jośiem Hassem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 20 stycznia 1892.

L. 5833 (1039 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Skibę, że tutsąd. uchwałą z dnia 27 marca 1890 l. 2062 dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 110 zł. na rzecz Walentego Wszelakiego na karcie C. połowy realności whl. 11 gminy Kuryłówka objętej Michała Skiby własnej i że uchwałę doręczono kuratorowi Marcinowi Czapli.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 22 września 1891.

L. 5827 (1017 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Jakób Aleksandrowicz i Józef Thüm, której używają jako jawni spólnicy przedsiębiorstwa wyrębu lasów w Męcinie i którą podpisywać będzie własnoręcznie każdy ze spólników.

„Siedzibą spółki jest miasto Gorlice."

Z c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 654 (1021)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15 stycznia 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Heilman Kohn i synowie, zakład filialny przedsiębiorstwa wyrobu sukien w Przemyślu.

Z c. k. S du obwodowego.

Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 16752 (1043)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass die im hg. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragene Firma „Bank und Commissionsgeschäft M. Berler und Co. in Śniatyn" am heutigen gelöscht worden ist.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea, am 16 Jänner 1892.

L. 970 (1025 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothenberg, że w skutek prośby do l. 970/92 przez Samuela Katz o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 150 zł. wa. przeciw niemu wniesionej, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z substytucyą adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Wzywamy przeto Jakóba Rothenberga, by się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 13 lutego 1892.

L. 6922 (1110 1—3)

Na karcie C. wykazu hipotecznego l. 155 księgi hipotecznej tut. Sądu obejmującego majętność Ropienka górna Franciszka Niesiołowskiego własną uskuteczniono następujące wpisy a to:

w poz. 1 na podstawie uchwały z dnia 5 października 1811 l. 20814 zaprenotowano prawo zastawu dla sumy 170 dukatów na rzecz dzieci śp. Kiliana Siedliskiego a to: Aleksandra, Maryanny zamężnej za Józefem Horodyskiem, dalej Józefy, Antoniny, Praksedy i Karoliny, wedle poz. 1 po poz. 1 w stanie biernym sumy 170 duk. zaprenotowanej na rzecz dzieci śp. Kiliana Siedliskiego na podstawie uchwały z dnia 23 lipca 1828 l. 18622 zaintabulowano obowiązek spadkobierców śp. Kiliana Siedliskiego płacenia rocznej kwoty 70 zł. Rh. wal. wied. od roku 1807 do 1815 włącznie na rzecz rz. kat. kościoła w Chyrowie;

a wedle poz. 2 na podstawie uchwały c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 10 lutego 1814 l. 2833 i wyroku tegoż Sądu z dnia 27 stycznia 1813 zaintabulowano siedmdziesiąt dukatów w miejsce sumy 170 dukat. w poz. 1 prenotowanej na rzecz Franciszki Siedliskiej.

Ponieważ od czasu uskutecznienia tych wpisów przeszło pięćdziesiąt lat upłynęło, wedle podania Franciszka Niesiołowskiego wierzytelności te zostały spłacone i umorzone i właściciele tych wierzytelności względnie ich spadkobiercy i prawonabywcy z miejsca pobytu są nieznani, a z księgi hipotecznej powziąść nie można, że właściciele tych wierzytelności w czasie tym w jakikolwiekbądź sposób prawa swego poszukiwali, więc na prośbę Franciszka Niesiołowskiego wniesioną dnia 3 grudnia 1891 do l. 6922 wzywamy dzieci śp. Kiliana Siedliskiego a to: Aleksandra, Maryannę, zam. za Józefem Horodyskim, Józefę, Antoninę, Praksedę i Karolinę jakoteż Franciszkę Siedliską a w razie ich śmierci ich spadkobierców względnie prawonabywców, ażeby do jednego roku a najpóźniej do dnia 1 lutego 1893 roku prawa swoje do wierzytelności w poz. 1 i 2 karty C. whl. 155 obejmującego majętności Ropienka górna zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu terminu tego na żądanie Franciszka Niesiołowskiego wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną.

Sanok. dnia 12 grudnia 1891.

L. 401 (1108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Andryja Bajka z miejsca pobytu nieznanego, że Tymko Bajko z Jabłonicy polskiej wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla resztującej sumy wekslowej w kwocie 100 zł. wa. zpn. której tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 401 zadość uczyniono.

Równocześnie ustanawia się dla niego kuratorem dra Flakowicza adw. w Sanoku polecając mu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 stycznia 1892.

L. 443 (1091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie poleca każdemu ktoby książeczkę wkładkową przez Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc" w Makowie pod datą 19 kwietnia 1887 do l. 402 wystawioną na imię Majowej Maryanny, i Ciepały Wawrzeńca opiewającą posiadał, aby o tem najdalej w przeciągu jednego roku Sądowi doniósł, tempewniej o ile, że w razie przeciwnym książeczka ta wkładkowa uznana będzie za pozbawioną wszelkiej mocy, a wystawca jej t. j. Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc" w Makowie do żadnego wcale wywodu, i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązaną nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 28 stycznia 1892.

L. 1318 (1125)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłaszać będzie w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w roku 1892 wpisy do rejestru handlowego tudzież do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 18 lutego 1892.

L. 1177 (1229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Stiglitza, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1177 pto 41 zł. 40 ct., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 10 lutego 1892.

L. 534 (1257 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Madeja, że przeciw niemu wniesła Katarzyna Skrzypkowa pozew de praes 3 sierpnia 1891 l. 9712 o własność parcel grunt. z posiadłości l. w. h. 198 ks. gr. gminy Wielowieś, że termin do rozprawy ustnej na dzień 28 marca 1892 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum p. adw. dra Rebena ustanowiono.

Wzywa się zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 22 września 1891.

L. 16380 (1020 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lejbę Finklera że Marceli Truszkowski zarządca masy konkursowej Michała hr. Karnickiego wniósł przeciw niemu pozew de praes. 28 grudnia 1891 do l. 16380 o uznazadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 540 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym dla wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Smutny z zastępstwem adw. dr. Glanza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 16 stycznia 1892.

L. 5777 (1074 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Władysławowi Czechowiczowi, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 328 zł. 96 ct. wyrok zaoczny dnia 6 lutego 1892 do l. 5777 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Czechowicza nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dra Krosińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Kulikowskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Lwów, dnia 6 lutego 1892.

L. 16381 (1018 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Chaskla Weinigera i Sarę Kowler, że Marceli Truszkowski wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 28 grudnia 1891 o uznanie zadawnienia 6 prc. odsetek po nad trzy lata od przeniesienia na fundusze masy konkursowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego pretensyi 2100 zł. aw. zpn. niegdyś w stanie biernym dóbr Hordynia i Hordynia część ciążącej i t. d. i o adnotacyę w księgach depozytowych, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla pierwszego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Blumenfeld z zastępstwem adw. dra Hillela zaś dla drugiej adw. dr. Glanz z zastępstwem adwokata dra Gansa w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 23 stycznia 1892.

L. 20207 (1078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia i wzywa w sprawie spadkowej po śp. Auguście Krzyżanowskim z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Staniszewską by o życiu swem i miejscu pobytu tut. sąd zawiadomiła a zarazem oświadczenie swe do spadku tego w przeciągu jednego roku wniosła, inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Kuratorem zamianowany dla niej adw. dr. Gelehrtera ze substytucyą adw. dra Hauslicha.

Stanisławów, 16 grudnia 1891.

L. 3193 (1070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Pęksę, że w skutek zgłoszenia Agnieszki Pęksy i spóln. w sprawie sprostowawczej wykazu hip. l. 263 księgi gruntowej gminy katastralnej Czarny Dunajec w myśl § 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 Dpp. termin do rozprawy na dzień 5 maja 1892 godzinę 9 rano wyznaczonym, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Pęksy kurator w osobie Józefa Świderskiego w Czarnym Dunajcu ustanowionym został.

Wzywa się przeto Bartłomieja Pęksę, aby albo pełnomocnika Sądowi tutejszemu wskazał, albo też zamianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie dalsza rozprawa z kuratorem tegoż przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy,

Czarny Dunajec, d. 30 grudnia 1891.

L. 630 (1081 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Szymona Żyłków że w sporze Jędrzeja Preisnera przeciw nim i innym pto 21 zł. w. a. wyznaczono termin do rrzprawy na 11 maja 1892 i ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dra Festenburga w Brzozowie.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby kuratorowi środki do obrony podali, lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 18 stycznia 1892.

L. 6162 (1068 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Franciszek Krawczyk (syn) wniósł prośbę o umorzenie i wykreślenie pretensyi w kwocie 100 zł. m. k. w stanie biernym jego realności pod N. k. 3 w Kaniowie położonej l. w. h. 3. gm. kat. Kaniów objętej. z mocy skryptu dłużnego z dnia 10 listopada 1836 na rzecz masy spadkowej śp. Wojciecha Dutki od przeszło 50 lat zaintabulowanej.

Wzywa się tedy tych, którzy do powyższej wierzytelności hypotecznej roszczą sobie pretensye, aby się z takowemi w ciągu roku t. j. do dnia 30 listopada 1892, w podpisanym c. k. Sądzie zgłosili, inaczej wierzytelność ta na żądanie Eranciszka Krawczyka (syna) umorzoną i wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 6 października 1891.

Doniesienia prywatne.

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu

WOLF CZOPP

Lwów, ul. Żółkiewska 2. (plac Krakowski). 243

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Ogłoszenie. 273

Lwowski zarząd telefonów poszukuje pod bardzo korzystnemi warunkami mechanika zdolnego, z odbytą pewną praktyką, a szczególniej w dziale elektrotechnicznym. — Bliższa wiadomość tamże, gmach teatralny, codziennie między godziną 4 a 6 po południu.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 szsuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Kancelarya

publicznej ajencyi emeryt. c. k. starosty W. REICHELTA we Lwowie, znajduje się obecnie przy ulicy Jagiellońskiej l. 2 naprzeciwko Kasy oszczędności i pośredniczy w sprawach administracyjnych wszelkich gałęzi. 271

Poszukuje się

majątku do kupna

w cenie 50—100.000 zł. — Tylko bardzo dokładne opisy zostaną uwzględnione. — **Julian Topolnicki** emeryt urzędnik banku austro-węg. Lwów, ul. Pańska 13. 218

W żadnym pokoju lub salonie, a szczególnie w pokojach dla chorych nie powinno brakować mojej 208

„sztucznie perfumowanej paproci i woni drzew szpilkowych“,

która ozonem napełnia powietrze w pokoju, działa desinfekcyjnie i oczyszczająco powietrze, orzeźwiająco.

Jedynie zastąpić może zielony, zbawienny las szpilkowy.

Cena za 50 pudełek zł. 2.60.
„ „ 100 „ „ 5.—

Posyła się za pobraniem pocztowem. W razie gdyby się nie przydały, mogą być bez trudności napowrót zwrócone.

Chemiczne laboratoryum

Henryka Spielmanna

Wiedeń, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 44

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Wyłączny skład maszyn i narzędzi do uprawy roli dla całej Galicyi

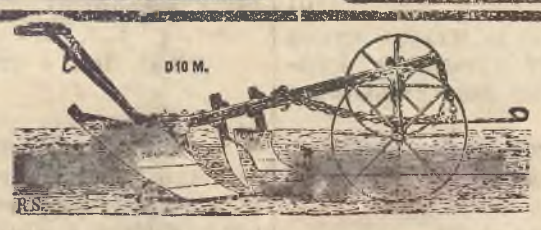

Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13. 228

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko.

HOTEL IMPERIAL

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziliśmy nowy hotel o 80 pokojach w pałacu kolei państwowej

przy ulicy Trzeciego Maja l. 3

pod nazwą 185

„HOTEL IMPERIAL“

i z dniem 6 lutego 1892 oddaliśmy go do użytku publicznego.

Pokoje są urządzone z największym komfortem. Restauracya pod własnym zarządem w hotelu.

Pokoje od 80 ct. w. a.

Dziękując za dotychczasowe względy w hotelu Centralnym, polecam się i tutaj nadal łaskawym względom. Z głębokim szacunkiem

Janowicz & Strzelczuk,

Ogłoszenie.

Zwyczajne

walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, stosownie do §. 26 statutu, odbędzie się dnia 20 marca 1892 o godzinie 3 po południu w lokalu stowarzyszenia, w realności pod l. 15 przy ulicy Stolarskiej na I. piętrze, i na takowe niniejszem jako prezes Rady nadzorczej wszystkich pp. Członków uprzejmie zapraszam.

Ferdynand Epstein.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu Towarzystwa i komisyi kontrolującej z czynności rocznych.
3. Zatwierdzenie bilansu i rozdział czystego zysku za rok 1891.
4. Wnioski członków.*)
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Podług §. 27 statutu prawo głosowania na zgromadzeniach ogólnych przysługuje tym członkom Towarzystwa, którzy na dniu zgromadzenia posiadają co najmniej własnych pięć udziałowych wkładek po 50 zł. i jako tacy posiadacze w księgach Towarzystwa są zapisani (§. 14).

Posiadanie takie co do każdych pięciu udziałów nadaje prawo do jednego głosu; mniejsza ilość niż pięć udziałów nie będzie liczoną.

*) Wnioski członków winne być na 3 dni przed zgromadzeniem wniesione na piśmie do biura przy ulicy Stolarskiej l. 15. 272

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na XIX

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stow. zarej. z nieogr. poręką na dzień 20 marca 1892 na godzinę 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1891.
2. Przedłożenie rachunków za r. 1891
3. Wydanie dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi (§. 4 stat.)
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3-letni w miejsce ustępujących pp. Stanisława Frankowskiego, Władysława Kudelki i Jacentego Łuczkiewicza (§. 48 st.).
7. Wybór komisyi cenzorów (§. 68 st.)
8. Zmiana statutów i firmy Towarzystwa z nieograniczonej na ograniczoną porękę.
9. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1891 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Bóbrka, dnia 10 lutego 1892. 260

Kazimierz Pollo, sekretarz. Kazimierz Rudnicki, prezes Rady nadzorczej.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich